DZIENNIK WILEŃSKI

ROK 1830.

NAUKI STOSOWANE

DO ROLNICTWA, RĘKODZIEŁ, SZTUK, RZEMIOSŁ, GOSPODARSTWA i HANDLU.

TOM DZIESIĄTY.

w WILNIE,

W DRUKARNI A. MARCINOWSKIEGO.

1830.

Dozwala się drukować. Dnia 17 stycznia 1830 roku. Z polecenia JW. Wojennego Gubernatora Litewskiego.

Andrzey Bucharski.
Rzeczywisty Radzca Stanu i Kawaler.





O SPADANIU CENY PŁODOW ROLNICZYCH W ROSSYI.

Rozprawa *Alexandra* Fomina Rządcy Kancellaryi Kommissyi Państwa umorzenia długów, Assesora Kollegialnego, w odpowiedzi na zadanie z *Ekonomii polityczney*, ogłoszone przez Cesarską Akademią Nauk, 29 grudnia 1826 roku (*).

Dzieło nagrodą uwieńczone.

Godło: „L'intérêt personnel s'unit souvent à la vanité pour faire contester les principes les plus évidents et les mieux prouvés."

ZADANIE

z Ekonomii polityczney ogłoszone przez *Cesarską* Akademią Nauk *d. 29 grudnia 1826 roku.*

„Wiadomo, że cena targowa płodów rolniczych Rossyi, od środka wieku 17 ciągle wzrastaiąca, w ciągu lat ostatnich spadać zaczęła. Naznaczyć przeto czas właściwy, od którego cena każdego z płodów ważnieyszych zmieniać się poczęła, iakie bydź mogą przyczyny tey zmiany, w iakim stosunku cena ich spadała, tak w handlu wewnętrznym, iako i zewnętrznym; czyli po-

(*) *Ob.* Dziennik Wileński r. 1827. T II. Nowiny naukowe str. 10.

dobna, że to zniżenie trwać będzie, i nakoniec, iakieby Rossya mogła znaleźć śrzodki w płodach swey ziemi i w swoim przemyśle, do wynagrodzenia strat wynikaiących ztąd dla dochodu kraiowego."

ROZBIÓR *powyższey rozprawy złożony przez PP. Akademików* Storcha *i* Hermanna, *a przez Akademią przyięty*.

Piérwszy rzut oka na ten rękopis, wléwa nieiakieś zaufanie ku autorowi; przydane są do niego treść materyy i tablice pokazuiące ceny niektórych głównieyszych płodów naszych rolniczych od 1811 do 1827 roku. Płody, o których tu mowa, są: żyto, mąka żytnia, ięczmień, krupy ięczmienne, owies i pszenica. Ceny tu wyrażone są śrzednie iednego roku; naywyższe i nayniższe ceny oznaczone są czerwonym inkaustem. Liczba rynków w tey tablicy wymienionych dwanaście, to jest: Archangielsk, Sanktpetersburg, Ryga, Astrachań, Taganrog, Odessa, Teodozya, Cherson, Moskwa, Kiiów, Woroneż i Symferopol. Szkoda wielka, że autor nie przytacza innych niemniey ważnych płodów i większey liczby rynków wewnątrz państwa. W takim razie tablica iego byłaby nierównie więcey u-

czącą i bez wątpienia dostarczyłaby wiele nowych wypadków.

Trzymaiąc się systematycznego porządku w wyłożeniu i rozkładzie myśli, autor wielce nam ułatwia rozbiór swey rozprawy; potrzeba tylko wypisać z niey tytuły rozdziałów i przydać do nich treść ich istotną.

Przyczyny podnoszenia się stopniowego cen płodów rolniczych w Rossyi od śrzodka 17. wieku.

Przyczyny powszechne — 1. Postęp oświecenia. Miasta iuż exystuiące powiększaią się i powstaią nowe; część wieyskich obywateli rzuca uprawę roli, osiada po miastach i oddaie się rzemiesłom i handlowi. Nowe gałęzie przemysłu podają więcey wartości w zamianie na rolnicze. 2. Rozprzestrzenienie handlu wewnętrznego, iako skutek zdobycia przez Rossyą portów morza Czarnego. (Tu autor nie wspomniał o zdobyciu portów Baltyckich, opuszczenie bardzo uderzaiące.)

Przyczyny szczególne — 1. Powiększenie liczby woyska (tu autor opuścił utworzenie Floty), zwiększone potrzebowanie prowiantu i furażu w mieyscach roz-

łożenia woyska podwyższyło ich ceny. 2. Woyny prowadzone na granicach państwa zachodniey i południowey, posłużyły do podniesienia się cen w stykaiących się z niemi guberniach. Nabory rekrutów zmnieyszaią liczbę producentów, wtedy, gdy potrzebowanie toż samo pozostaie. 3. Powiększenie podatków. Ponieważ podatki w zamianę zakupionych za nie płodów do użycia, innych (materyalnych) nie dostarczaią, stąd też zmnieysza się massa płodów, co z kolei ciągnie za sobą podwyższenie ich ceny.

Epoka spadania cen płodów rolniczych.

Podnoszenie się cen ustaie od roku 1819; ich spadanie zaczyna się od r. 1820. To się okazało: 1. we wszystkich portach, z których zboże wychodziło za granicę; 2. we wszystkich mieyscach opatrywanych zbożem z odległeyszych prowincyy i gdzie cena targowa żyta iest śrzednią w stosunku do urodzaiów kilku guberniy. Czasowe podwyższenie się cen w kraiu Białoruskim, w ciągu lat trzech, od r. 1820 do 1823, powstało od byłego tam nieurodzaiu i dla tego do porównania brane bydź nie może.

Przyczyny spadania cen.

1) Przywrócenie powszechnego poko-

iu: skutek ten i wprzódby nastąpił, gdyby temu nie przeszkodziły nieurodzaie, zdarzone w r. 1817 w południowey Europie. 2) Powstanie Greków, było przyczyną dotknięcia naszego handlu czarnomorskiego. 3) Zmnieyszenie potrzebowania z cudzych kraiów. Nasze zboże mogłoby łatwo współubiegać się nawet na takich rynkach zagranicznych, z których ie wywożą do innych kraiów; ale wolny iego przywoz iest zatamowany przez handlowe urządzenia wszystkich prawie państw europeyskich. Przyczyny skłaniaiące do tego Rząd angielski. Francya idzie za przykładem wielkiey Brytanii. Srzodki od naszego Rządu przyięte do zachęcenia i ułatwienia wywozu zboża naszego za granicę, nie będą miały wielkiey przewagi. Niémasz podobieństwa, żeby prawodawstwo państw zagranicznych, zmieniło się na korzyść naszego handlu zbożowego; a tak dla podwyższenia ceny płodów ziemskich, pozostaie nam tylko ułatwiać wszelkiemi sposobami powiększenie wewnętrznego ich spożycia, tém bardziey, że płody niektórych prowincyy, wewnątrz państwa leżących, nie mogą mieć odbytu za granicą, z powodu zbyteczney ich odległości od brzegów morskich i wielce trudnego przewozu.

Ale nawet i w tym względzie nie można rokować wielkich nadziei. Jeden z nay-

korzystnieyszych użytków z naszego zboża iest, przerobienie iego na wódkę, lecz spożycie tey ostatniey, zamiast powiększania się, raczey się zmnieysza. Autor przekonywa o tém niezbitemi dowodami, czerpanemi z pism urzędowych. Użycie ięczmienia i słodu na warzenie piwa, mogłoby się bardziey rozprzestrzenić, gdyby ta gałąź przemysłu nie była obciążona zbyt wielką akcyzą. Gdyby mieszkańcy wieyscy mogli swobodnie przechodzić ze stanu rolników do stanu rzemieślników i handlarzy, pomnożyliby ludność miast i zaięliby się w nich różnym przemysłem; surowe płody użyte przez nich na wyroby, przydałyby nowey wartości płodom rolniczym; ale ludność miast naszych, znayduie się albo w stanie nieruchomym, albo w upadaiącym. Wiele z tych przeszkód zostało usuniętych przez teraźnieyszego P. Ministra skarbu; lecz dobroczynny wpływ śrzodków na iego podanie przedsięwziętych, rozciąga się tylko do włościan skarbowych, tojest do iedney tylko trzeciey części naszey klassy rolniczey. Wystawienie korzyści wypływaiących ze swobodnego użycia kapitałów i przemysłu; zastosowanie tych zasad do stanu naszych włościan obywatelskich.

Lecz czyliż się godzi nam użalać na taniość naszych płodów rolniczych, gdy one

dla naylicznieyszey klassy mieszkańców są drogie, t. i. przewyższaią dochód spożywaczów, albo możność nabycia tych płodów w ilości i przymiotach odpowiednich ich potrzebom. Ubóztwo klass niższych wypływaiące z niestosownego rozkładu rocznych dochodów.

Przy swobodném użyciu kapitałów i przemysłu, nie może bydź nigdy zbyteczney obfitości, toiest zbytku w płodach, albo przynaymniey nie na długo. Jeżeli zaś daie się postrzegać w Rossyi przeciwnie, tedy wyżey wyłożone okoliczności dostatecznie obiaśniaią smutny ten wypadek; ale nie można nawet spodziewać się pomyślney zmiany, póki przyczyny działaiące trwać będą. Zmnieyszona ilość pieniędzy papierowych bez wątpienia wpłynęła na zniżenie ceny żywności i nagrody za pracę, lecz ponieważ skutek ten rozciąga się na wszelką żywność w ogólności, przeto żadna z klas produkuiących w szczególności uskarżać się na to nie może. Przechodząc do wynalezienia śrzodków dla wynagrodzenia strat, które ponosi dochód kraiowy, z powodu spadania ceny targowey płodów rolniczych, autor poczytuie za konieczną potrzebę wyiaśnić wprzód, iakim sposobem takowe straty powstaią i coraz bardziey ubożą naród. Dowody iego są wyłożone, ze wszelką, iak tylko można, iasnością.

Śrzodki, iakie Rossya może znaeźć w płodach ziemskich i swoim przemyśle, do wynagrodzenia tych strat.

Wszędzie, gdzie płody rolnicze źle się popłacaią, siły produkcyyne powinny się udawać do takich gałęzi przemysłu, albo do produkowania takich rzeczy, które się drożey płacą; wtedy mniey będzie wartości rolniczych, a ilość innych powiększy się, i wzaiemna ich zamiana stanie się zobopolnie korzystną.

Lecz iakie mianowicie gałęzie przemysłu należy przenieść nad rolnictwo? zadanie to nie da się rozwiązać w sposób ogólny z powodu różnych mieyscowych okoliczności. Wielką w tym względzie korzyść przynieść mogą, założone w obu stolicach towarzystwa, do zaszczepienia i rozpostrzenienia wiadomości technicznych, równie, iak wydawane w tym celu dzieła i dzienniki. Pokazanie niektórych rolniczych i rękodzielniczych przedsięwzięć, które acz mogłyby przynosić znaczne korzyści, dotąd iednak zostaią w zaniedbaniu. Do iakiego stopnia i z iakiemi ograniczeniami pożytecznie iest pobierać podatek od płodów zagranicznych, dla zachęcenia i opieki nowych przedsięwzięć.

Autor kończy swoię rozprawę *badaniem przyczyn, sprawuiących w niektórych narodach zbytek, w innych zaś niedostatek płodów różnego rodzaiu, oraz o przeszkodach do zamiany i wzaiemnego zrównania spożycia z produkcyą.* Nie będziemy tu wchodzili w dalszy rozbiór tych badań teorycznych; służą one do poparcia zasad wyżey wyłożonych i daleko pewniey dosięgłyby swego zamiaru, gdyby autor rozszerzył się był z większemi o nich szczegółami.

Taka iest istotna treść tey rozprawy, którą bez wahania się uznaiemy za lepszą od wszystkich do Akademii nadesłanych. Z wielu przyczyn zasługuie ona na to pierwszeństwo; w niey iedney zawiera się odpowiedź na wszystkie części danego zadania, w niey iedney badania oparte są na pewnych historycznych i statystycznych dowodach. Zdania te gruntuią się na zasadach zdrowey Ekonomii polityczney, przyiętych od nayznakomitszych w tym przedmiocie pisarzy. Nakoniec autor trzyma się w wykładzie swoich myśli nayściśleyszego porządku systematycznego; myśli iego są w naturalnym między sobą związku i wszędzie wyrażone dokładnym i iasnym sposobem.

Zresztą, lubo ta rozprawa, iest ze wszystkich, do nas nadesłanych, naylepszą, nie

możemy iednak powiedzieć, żeby w niey niczego nie brakło. Przy wyliczeniu Rossyyskich płodów rolniczych, autor ograniczył się niektóremi tylko płodami żywności wtedy, kiedyśmy życzyli poznać zmiany zaszłe w cenie wszystkich ważnieyszych płodów przemysłu wieyskiego, w takim razie możnaby postrzedz, iakie mianowicie płody w cenach swoich spadały i w iakim względem innych stosunku; możebyśmy dostrzegli i takie płody, których cena wcale się nie zmieniła i nawet podniesła się. W liczbie przyczyn spadania cen, opuszczone są niektóre podobno dla tego, że się zdawały autorowi mniey ważnemi. Życzyćby także należało, żeby autor w niektórych częściach swey rozprawy więcey się rozszerzył i zastosował się do teraźnieyszego stanu naszego przemysłu kraiowego. Lecz w ogólności ze wszystkiego, cośmy powiedzieli, okazuie się, iż nie tak naganiamy samę treść tey rozprawy, iako raczey uczynione w niey opuszczenia, i że, lubo mogłaby bydź daleko dokładnieyszą i zawierać w sobie więcey uczących wiadomości, ze wszech iednak względów poczytuiemy ią za godną nagrody od Akademii naznaczoney.

Podpis: Akademik *Storch.*

Nadzwyczayny Akademik *Hermann.*

Decyzya Akademii.

Dać nagrodę sto czerwonych złotych hollenderskich przeznaczoną za rozwiązanie zadania z Ekonomii polityczney, Autorowi Rozprawy maiącey godło: „*L'intérêt „personnel s'unit souvent à la vanité „pour faire contester les principes les „plus évidents et les mieux prouvés*" i razem prosić go, żeby się postarał więcey rozszerzyć swoię rozprawę, stosuiąc się ile możności do uwag PP. Recenzentów.

Autor tey rozprawy po zastosowaniu się do tego żądania Akademii, złożył swoię pracę pomnożoną i dopełnioną w takim kształcie, w iakim się teraz wydaie.

TREŚĆ MARERYY.

Ministeryum spraw wewnętrznych i Departamentu handlu zewnętrznego. Tu należą tablice pod N. 2. 3. 4. 5. 6 i 7.

O przyczynach spadania cen a) w handlu zagranicznym b) — — wewnętrznym } Tablice N. 4—6.

O wynagrodzeniu strat, iakie ponosi dochód kraiowy ze spadania cen płodów rolniczych, przez inne płody ziemskie i przemysł Rossyyski.

Badanie przyczyn sprawuiących w iednych narodach zbytek niektórych gatunków płodów nad spożycie, w drugich zaś niedostatek tych ostatnich, a zbytek w drugich gatunkach; o przeszkodach w zamianie i o wzaiemném zrównaniu spożycia z produkcyą.

O przyczynach byłego podniesicnia się cen płodów rolniczych.

Przyczynami powszechnemi, które wpływały na podniesienie się ceny targowey płodów rolniczych od śrzodka 17 wieku, były(*), rozpostrzenienie oświecenia lub cy-

(*) Przyłącza się pod N. 1. wiadomość porównawcza o cenach byłych w Archangielsku na niektóre artykuły wywozowe od r. 1728 do 1828. Ciekawi mogą widzieć piątą uwagę do kursu Ekonomii P. Storcha. Cz. VI. str. 32 i nast.

wilizacyi, które sprawiło przeyście części ludności Rossyyskiey ze stanu rolniczego do stanu rzemieślniczego i handlowego, powstanie rozmaitych gałęzi przemysłu, które im były licznieysze i rozmaitsze, tém więcey nadawały wartości w zamianie płodom rolniczym; powiększenie się miast i zewnętrznych stosunków handlowych, do czego pomogło zdobycie portów baltyckich, połączenie przez wodną kommunikacyą morza kaspiyskiego z baltyckiém, zbudowanie Floty woienney i kupieckiey, podbicie Krymu, które oddało pod władzę Rossyi porty morza czarnego. Słowem: Rossya była w stanie postępuiącym.

Przyczynami szczególnemi, które wpływały na podniesienie się cen płodów rolniczych, tak nazwanemi dla tego, że wpływ ich nie był stałym i trwałym i pochodził nie z naturalnego biegu rzeczy, toiest, pomnożenia się bogactwa, a razem z nim i summy spożycia, są: powiększenie liczby woyska i innych do niego należących ludzi, tak w ogólności w państwie, iako też w niektórych iego stronach w szczególności; przez co mieyscowe płody tey okolicy, gdzie woyska były rozłożone, nie mogły wystarczyć potrzebowaniu, a wydatki potrzebne na przewiezienie z guberniy sąsiedzkich, razem z wielkiém potrzebowa-

niem podnosiły ceny, tak mieyscowe, iako też i okoliczne: cena prowiantu i furażu w tych stronach naturalnie podnosić się musiała, ale za to inne mieysca w państwie pozbawione dogodnego transportu morzem, rzekami, albo też dogodną lądową kommunikacyą, musiały przestawać na mieyscowém spożyciu, które z powodu podatków opłaconych na koszta wojenne, powinno było koniecznie się zmnieyszyć, a razem też i ceny upadać musiały.

Od r. $\frac{1805}{1804}$, ceny w Guberniach Litewskich, Białoruskich, Podolskiey i Wołyńskiey, podnosiły się z powodu woiennych zapasów dla kampaniy 1805, 1807, 1812, 13, 14 i 1815 r.; w Taganrogu i portach morza czarnego, w Guberniach: Podolskiey, Kiiowskiey, Ekaterynosławskiey, Taurycкiey i Chersońskiey, z powodu opatrzenia wyprawy przeciw Korfu, Gruzyi, Mingrelii i Twierdz zaiętych w mieyscu teatru woyny z Góralami, Persami do Traktatu Giulistańskiego i z Turkami od r. 1806 do połowy 1812 roku, równie też na opatrzenie armiy działaiących; w Archangielsku, Sanktpetersburgu, Rydze i w Guberniach opatruiących te porty, z powodu woyny Szwedzkiey i Angielskiey, oraz transportu zboża w 1815 r. do Hollandyi.

Można zarzucić, że liczba ludzi w Ros-

syi, w czasie woiennym, nie powiększyła się, a następnie, że też same osoby, nie będąc w stanie woyskowym, spożywałyby tęż samę ilość płodów rolniczych; potrzebowanie byłoby iednakie, i dla tego niéma przyczyny dla czegoby się ceny podnosiły. Na to dosyć iest powiedzieć, że potrzebowanie nie byłoby wcale iednakie w iednych i tychże samych mieyscach w czasie pokoiu i woyny; ale w każdém mieyscu w danym czasie, cena zamienna każdey rzeczy oznacza się w stosunku odwrotnym ilości płodów dostarczanych i potrzebowanych. Powtóre: osoby prywatne nie mogłyby inaczey spożywać wszystkich tych płodów, tylko zamieniwszy ie na inne wartości, gdy tym czasem Rząd potrzebną sobie summę na zakupienie dla armii żywności zebrał z podatków, podatki wypłacone były pieniędzmi zamienionemi na rzeczy oddane, czyli wartości: chociaż Rząd zwraca te pieniądze, zakupuiąc żywność dla armii, ale nie przywraca zmnieyszoney im wartości, która nie wpłynie na powrót do społeczności, a zatém ilość pieniędzy będzie taż sama, ale rzeczy czyli wartości mniey będzie—te ostatnie będą droższe—pierwsze tańsze, i dana summa pieniędzy będzie zakupywać daleko mniey rzeczy w ilości lub przymiotach.

Z podniesienia się cen w czasie woiennym na wszystkie płody i w szczególności na pieniądze brzęczące, fałszywie niektórzy kupcy wnoszą, że woyna dla handlu iest wielce korzystna przez to, iż wtedy żądania zawsze są większe. Nakoniec: w czasie woiennym, spożycie płodów rolniczych powiększa się całą ilością zapasów straconych, bez zadosyć uczynienia potrzebom, na których są przeznaczone, iakoto: przez spalenie i zabranie przez nieprzyiaciela, zatopienie, zepsucie i wydatki na przechowanie w mieyscach, z których woyska wyszły, przez straty w transporcie; nakoniec przez zmnieyszenie naborami rekruckiemi liczby rolników, a z niemi i ich płodów.

Nie przedstawiam tablicy podnoszenia się cen w mieyscach, gdzie na to miały wpływ działania wojenne, dla tego, że taka tablica składałaby się z szeregów liczb pokazujących, ile w pewnym roku i następnych płacono rossyyskich rubli assygnacyynych za daną miarę lub wagę mąki, krup, owsa i t. d. Ceny takowe prowadziłyby do błędu, bo one podnosiły się nie z jedney przyczyny, to jest, większego potrzebowania, ale właściwie od zmnieyszenia się wartości rubla assygnacyynego, który do czasu wstrzymania wypuszczania nadal w obieg assygnat, co rok tracił na swojey wartości. Lubo w o-

sobney tablicy przy kursie Ekonomii politycezney P. Storcha pokazane jest coroczne zniżanie się wartości rubla asygnacyynego w porównaniu z brzęczącym, a stąd zdawałoby się, że za pomocą tey tablicy można wyrachować właściwe podnoszenie się ceny targowey każdey rzeczy, ale szanowny autor tuż zaraz objaśnił, że cena płodów rossyyskich nie podnosiła się właściwie w stosunku do zniżenia się ceny rubla assygnacyynego, i stąd to wynikły dla Rossyi w handlu zewnętrznym znaczne straty.

A tak do roku 1810, w którym nastały prawa względem wstrzymania wypuszczania w obieg assygnat, względem systematu mennicznego i Kommissyi umorzenia długów, od którego to czasu aż dotąd stosunek rubla assygnacyynego do srebrnego zostawał prawie bez zmiany, trudno upatrzyć śrzodka, żeby przy podnoszeniu się cen na wszystkie w ogólności płody, można było ze ścisłością wynaleźć, o ile ceny płodów rolniczych podnosiły się przez nagłe potrzebowanie z powodu wojennych okoliczności; spadły przez ścieśnienie handlu systematem koretynentalnym i przez zmnieyszenie bogactwa narodowego, a nakoniec podniesły się nominalnie przez utratę wartości rubla assygnacyynego.

O czasie spadania ceny płodów rolniczych.

Od roku 1810 aż dotąd, wyrażenie ceny w rublach assygnacyynych będzie dokładnieysze, albo wcale nie wiele różnić się będzie w ciągu lat dziesięciu. Ale czas, do którego widoczne jest podnoszenie się cen, kończy się z rokiem 1819; od roku 1820 jak się okazuje z dołączonych tu tablic (*) N. 2, 3 i 5 ceny spadać zaczęły *a*) we wszystkich portach, z których wysyłane było zboże za granicę, *b*) we wszystkich mieyscach, które spożywają nie płody mieyscowe, ale zboże dostarczane z innych guberniy, i gdzie cena targowa płodów rolniczych jest śrzednią z urodzajów kilku guberniy, takiemi są St. Petersburg, Moskwa, Kijow, Woroneż i t. d.

W Guberniach Czernihowskiey, Moskiewskiey, Witebskiey i po części w Pskowskiey i Kałuzkiey podnoszenie się cen od roku 1820 do 1823 włącznie pochodziło, od

(*) Stosunek spadania cen w handlu wewnętrznym i zewnętrznym, okazuje się: 1) z wiadomości Ministeryum wnętrznych interessów i z tablicy o cenach z r. 1810 do 1827, gdzie wyższa i niższa cena napisana czerwonym inkaustem; 2) z takieyże tablicy N. 3, z wiadomości Departamentu handlu zewnętrznego, gdzie także pokazane są ceny na len, pieńkę i łoy, i 3) dla porównania, dodana jest tablica porównawcza N. 5, o byłych cenach zboża w Hamburgu w miesiącu czerwcu od roku 1818 do 1828.

wydarzonych tam nieurodzajów, które pobudziły Rząd do posłania znacznych summ na zakupienie żywności dla włościan; te przyczyny jako przypadkowe nie odnoszą się do podanego zadania. Ceny wysokie na żyto w Moskwie w r. 1821 należy przypisać nieurodzajowi wydarzonemu w Gubernii Kałuzkiey.

Przyczyny spadania cen.

Za ustaniem działań woiennych i ustaleniem równowagi naruszoney przez wydarzony w roku 1817 nieurodzay w Europie południowey, z przyczyny którego wywieziono zboża z Rossyi na 143 milionów 200 tys. rub. (*) ceny od r. 1820 spadać zaczęły, do czego, oprócz zmnieyszonego potrzebowania z zagranicy, które, jak się okazuje z tablicy pod N. 4, spadło w r. 1824 do 12 milionów r: przyczyniła się w handlu czarnomorskim woyna grecka. Z porównania cen w mieyscach handlowych rossyyskich z cenami zagranicznemi, okazuje się, że zboże rossyyskie może współubiegać się z wielką korzyścią na rynkach zagranicznych z przywoźnym i tamecznym zbożem, tak, że Ros-

(*) *Uwaga*: w r. 1817, cena pieńki była naytańsza: w St-Petersburgu 75 r. 93. k. w Rydze 85 r. 42 k. Tablica pod N. 4, pokazuje zmiany w wysyłaniu naszych artykułów handlowych od r. 1811 do 1827.

sya mogłaby opatrywać niektóre mieysca za połowę teraźnieyszey ceny (1); ale śrzodki rządowe, albo prawodawstwo handlowe tych państw, nie dozwalają wolnego handlu. W Anglii podatek ziemski pobierany do skarbu, jest nic nieznaczący, bo się rozkłada podług dochodu ocenionego w r. 1693, przeciwnie dochód płacony przez dzierżawcę właścicielowi ziemi za prawo jey używania (Fermage) dostarcza szlachcie wielkie dochody i mimo ważne ulepszenia w rolnictwie angielskiém zaprowadzone, sprawuje razem z innemi wydatkami na uprawę a pomnożonemi przez podatki, to, że płody rolnicze droższe są tam aniżeli w Rossyi. Przy wolnym przywozie zboża, ceny takby spadły, że dzierżawcy tameczni i rolnicy nie mogliby za cenę przedażną swych płodów zapłacić właścicielom umówionego podług kontraktów dochodu, a następnie majątki nieruchome straciłyby swóy dochod i swoję wartość. Szlachta mająca wielki

(1) W drugiém wydaniu Ekonomii polityczney Sismondi w T. I. na s. 252 i 468, pokazana jest różnica cen, a na stronicach 257 i 258, przyczyny taniości zboża polskiego, portów baltyckich i ukraińskiego. Pod N. 6, dołącza się rzut oka na ceny pszenicy, które w roku 1826 były w różnych mieyscach zagranicznych. Ciekawi mogą widzieć różnicę cen w peryodycznych ogłoszeniach Francuzkiego Ministeryum wnętrznych interessów, i w XX. Tablicy widoków handlu na r. 1827.

wpływ na prawodawstwo, odrzuca prośby narodu i przełożenia ministeryum względem zezwolenia na przywoz zboża, nawet za bardzo wysoką opłatę cła, i woli raczey pomagać zgłodniałym swym wyrobnikom z podatku na ubogich, przesiedlać ich do osad; albo jak powiedział P. Chateaubriand w Izbie Parów francuzkich (mowa ta wydrukowana w 2 Nrze Journal de St. Petersbourg 1827), zbroyną ręką każe milczeć 5 milionom uciśnionych swych współobywateli i zostawać w opłakaney konieczności rozstrzelania niektórych buntujących się, z powodu drożyzny chleba i niedostatku roboty, niżeli ścieśniać korzyści właścicieli ziemskich: ztąd wynika, że Anglia będzie otwierała swe porty dla zagranicznego, a w tey liczbie i Rossyyskiego zboża w przypadkach tylko ostateczney konieczności, a w podobnych okolicznościach przywoz będzie dozwolony tylko w mało znaczącey ilości względnie do krajów handlujących.

Na wniesienie Ministra Kaninga w r. 1827 zaszła odmiana w prawie 1815 r. względem przywozu zboża zagranicznego, ale i podług tey ostatniey ustawy, zboże zagraniczne wtedy tylko dozwala się na przedaż wewnętrzną (albo wydaje się z magazynów celnych) kiedy cena krajowego doydzie do pewnego stopnia; cło zmnieyszające

się w miarę podnoszenia się ceny targowey zboża, a podwyższające się w miarę jey spadania dostatecznie zabezpiecza rolnictwo krajowe. Zresztą prawo to ożywiło w części Rossyyski handel zbożowy; ponieważ od 1 września 1827 r. wywieziono z portów północnych i południowych oraz przez granicę lądową, pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu, mąki, krup, sucharów i t. d. na 30,170,107 r. azatém więcey od roczney ilości dwóch lat poprzednich, a do 1 stycznia 1828 na summę 37½ milionów r. w ilości zaś mniey jedną trzecią niż w r. 1817.

We Francyi zboże jest droższe aniżeli w Rossyi, ale jak się okazuje z rozpraw mianych w Izbie deputowanych r. 1826 z powodu odmiany taryfy, i mowy Hrabiego de Saint-Cricq, Francya będzie zachęcać do produkcyi swego drogiego zboża i bez ostateczności nie dopuści zagranicznego. (1)

Autor książki pod tytułem: „Le Commerce au dix-neuvième siècle, Paris 1825, 2 vol." wyraża, że miasta hanzeatyckie, Polska, Sycylia, Państwa Barbaryyskie i Ameryka północna wysyłały przed tém do Francyi, Anglii i innych państw potrzebujących

(1) Podług wiadomości z grudnia 1827 r. przywoz zboża zagranicznego, z opłatą cła protegującego, jest dozwolony w niektórych departamentach Francyi, z powodu wysokiey ceny, podług ostatnich merkuryałów.

21 milionów hektolitrów, teraz dodać potrzeba 7 milionów z Krymu; atoli Francya i Anglia nie potrzebują 10 milionów hektolitrów, a wysyłają 1 milion. Hiszpania, Portugalia i inne mają ofiarowanego do nabycia zboża 29 milionów, a im potrzeba tylko 11 milion. W N. 72 Gazety handlowey na rok 1827 pod artykułem z Londynu, wyrażono: Od roku 1800 do 1819; w ilości spożytego w Lizbonie zboża nie było czwartey części własnego, ponieważ corocznie przywożono zagranicznego 90,000 a własnego tylko 20,000 *mojo*. W r. 1820 a więcey jeszcze w r. 1824 przywoz się zmnieyszył; w r. 1825 zgoła nie przywieziono zboża zagranicznego a w r. 1826 przywieziono tylko 8,000 *mojo;* przeto zboże we troje było droższe i wiele winnic niém zasiano. W N. 29, niestało już wiele rynków zagranicznych dla przedaży naszego zboża: w tey liczbie dwóch naycelnieyszych Anglii i Francyi, z których pierwsza w ciągu dziesięciu lat ostatnich poświęciła do 2,000 milionów na zachęcenie swojego rolnictwa, tamując przywoz zboża zagranicznego, a druga od roku 1820 do 1824 wywozi już więcey swego zboża i mąki niż otrzymuje z zagranicy, i w r. 1825 żadnego nie było przywozu.

W różnych państwach władze Rządowe, osobne Kommissye i Towarzystwa po-

równywają korzyści wolnego i na wzajemności ugruntowanego, systematu handlu zewnętrznego z systematem protegującym przemysł krajowy. Stany północney Ameryki po woynie o niepodległość umocowali Kommissarzy dla zawarcia traktatów na wzajemnych i równych prawach z każdym, z życzących tego, krajem; w czasie zarządów Kanninga i Huskissona systemat wolnego handlu i żeglugi w Anglii zaczął się zaprowadzać; teraz ona znowu powróciła do systematów kolonialnego i zakazowego, co skłoniło stany północney Ameryki do przemienienia, dla odwetu, swojey taryfy, która z powodu nieukontentowania wielu prowincyy ma bydź przeyrzaną na teraźnieyszém posiedzeniu Kongressu. Z Berlina piszą w r. 1829: Tandisque l'Angleterre semble abandonner le système commercial tout liberal de M. Huskisson, la Prusse le réalise peu à peu chez elle, et en obtient d'heureux résultats; les frontières prussiennes sont ouvertes à toutes les marchandises étrangères et dernierément les droits d'importation ont été diminués sur plusieurs, ce qui n'a pas empêché leur produit de s'accroître d'une somme de neuf millions. We Francyi ustanowiono także Kommissyą dla roztrząśnienia zadania względem handlu wolnego; jeżeliby w skutku tych badań, ustawy celne zmieniły się w ten sposób

że wszelkie płody, któremi cudzoziemcy opatrywać mogą taniey od tey ceny, za którą im płody krajowe wespół z wydatkami przychodzą, będą dozwolone za opłatą cła równającego się podatkom nałożonym na wewnętrznych producentów; wtenczas wywoz naszych płodów roiniczych mógłby się powiększyć, atoli nadzieja ta bardzo jest daleka.

Dla powiększenia wywozu naszego zboża, Ministeryum Skarbu proponowało w r. 1826 kupcom, ażeby robili składy na wyspie Malcie probowali wysyłać je na swóy rachunek do Ameryki południowey; wywoz zboża w ziarnie z Portu St-Petersburskiego jest zupełnie wolny, co zaś do mąki, zależność handlarzy od policyi ogranicza się tém tylko, że gdyby na przyszłość okazała się potrzeba zakazania wywozu zboża, dla zabezpieczenia dostateczney żywności dla stolicy; wtenczas w miesiącu październiku każdego roku kupcy będą o tém uwiadomieni przez Gazety St-Petersburskie. Zawiązanie się w Odessie kompanii dla handlu zbożowego i mełcia mąki i nakoniec potrzebowanie krajow, które nawykły opatrywać się wczęści żywnością z Rossyi, nieco zmnieyszą zapewne zbytek płodów zbożowych nad spożycie, lecz nie wiele zrównają te ilości. A tak należy szukać możności rozprze-

strzenienia wewnętrznego spożycia płodów rolniczych, tém bardziey, że są w Rossyi gubernie, z których dla kosztów transportu wywoz całkiem jest niepodobny.

Naybliższym zdaje się śrzodkiem byłoby przerobienie zboża na inne kształty naprzykład na trunki, atoli z ogłoszonych przez Senat Rządzący w r. 1826 wiadomości o biegu dochodów trunkowych, okazuje się, że w r. 1819 wyprzedano wódki 18,544,930 wiader; a w r. 1825 tylko 11,946,336 wiader, mniey 6,598,594 wiader, kładąc na każde 6 wiader 9 pudów mąki albo kul, wypadnie, że w tym jednym artykule nastąpiło zmnieyszenie spożycia w samych tylko 29 guberniach wielkorossyyskich do 2,000,000 czetwierti (po $7\frac{1}{2}$ pudów) (*). Nié ma wątpliwości, że podobne zmnieyszenie przedaży wódki a następnie i zboża ma mieysce w Guberniach Sybirskich i uprzywilejowanych: bo podług pogłosek mieskich wiadomo, że summa dzierżawy, za którą wypuszczone są od Rządu dochody w dzierżawę osobom prywatnym od r. 1827 do 1831, jest mnieyszą od tey, jaka była płaconą za prze-

(*) *Uwaga*: żeby przedać więcey 7 milionów, potrzebaby wypędzić więcey 8 milionów, licząc wszelkie straty w fabrykach, przy transporcie i składach w miastach: nakoniec, przy większey przedaży, koniecznie jest potrzebny wielki zapas, osobliwie w Guberniach nie mających gorzelni.

szłe cztéry lata. Pędzenie wódek ze zboża ledwo się może podnieść dla tego, że fabrykanci obowiązani są kupować wódkę z magazynów skarbowych za cenę monopoliczną: wyrobek jey nie może przychodzić tanio i dla tego potrzebowanie jey i odbyt są bardzo ograniczone i jeżeliby akcyza od wódek z winogron i owoców w Rossyi wyrabianych, oraz cło od przywozu zagranicznych, nie podwyższały ich ceny, wtedyby taniość wódek winogronowych usunęłaby całkiem z obrotu handlowego wódki zbożowe.

Wywoz wódek zbożowych za granicę (Tablica N. 4) dochodził w roku 1814 do 3,491,496 a w r. 1825 tylko do 106,087 r.

Spożycie zboża i słodu na warzenie piwa mogłoby się rozprzestrzenić, gdyby ta gałęź przemysłu nie była obciążoną wysoką akcyzą, lub gdyby całkiem od niey była wolną; teraźnieysza droga cena piwa wszelkiego gatunku, ogranicza naturalnie jego spożycie.

Przeyście wielkiey liczby osób ze stanu rolniczego do stanu rękodzielnego i handlowego mogłoby powiększyć ludność miast, a przez powiększenie stanu śrzedniego, sprawić odbyt płodów rolniczych: ale miasta Rossyyskie znaydują się w stanie albo nieruchomym albo upadającym: liczba kupców i kapitałów kupieckich zmnieysza się równie

jak i liczba mieszczan. Ministeryum skarbu stara się rozprzestrzenić przemysł rękodzielny, co się okazuje z dołączoney pod N. 7 wiadomości o wysłanych w ciągu ostatnich lat 15 płodów surowych i przerobionych. Na przedstawienia teraźnieyszego P. Ministra Skarbu usunięto wiele przeszkod i form, i w ogólności ułatwione zostało przeyście ze stanu włościańskiego do stanu mieyskiego i kupieckiego, a kupców z jedney do drugiey gubernii: zmnieyszono opłatę za pasporta włościańskie i ustanowiono Komitet dla ulepszenia miast, lecz wszystkie te śrzodki razem z urządzeniem włościan skarbowych, będą miały wpływ powolny, bo odnoszą się tylko do $\frac{1}{3}$ części klassy rolniczey, a pozostałe $\frac{2}{3}$ części znaydując się pod władzą obywateli, nie mają wolności w obieraniu sobie zatrudnienia i przemysłu odpowiednich swey zdolności i dla nich korzystnieyszych; albo nie mogą łożyć czasu potrzebnego do nabycia wprawy w jakiémkolwiek rzemieśle, nie będąc pewni, do czego ich obywatel przeznaczyć zechce.(*)

(*) W Gazecie Senackiey 10 grudnia 1827 r. opublikowano postanowienie o pasportach włościan, które teraz mogą bydź wydawane na 2 i 3 miesiące na papierze dwurublowym, a na czas krótszy na 50 kopieykowym; w ogólności wydawanie ich ułatwiono: w zdarzeniu przeterminowania, dano miesiąc ulgi, a w odległości wiorst 30 można się oddalać bez pasportu albo biletu.

Ekonomija polityczna dowodzi, że korzystnieysze użycie zdolności albo kapitału przez kogo posiadanego, jest razem korzystnieyszém i dla społeczności. W swobodnym stanie przemysłu, siły produkcyyne zawsze będą użyte na te przedmioty, których cena targowa w stosunku jest wyższą, a następnie na te, które są więcey potrzebowane i większy zysk przynoszą. W stanie poddaństwa włościan, obywatel używa do takich zatrudnień, z których pobierany od robotnika dochód jest pewnieyszy, bez względu na straty dla robotnika wynikające. Sprowadzający z odległych folwarków do stolicy żywność, za nic prawie ją poczytują, kiedy włościanom wydatki transportu wynoszą niekiedy więcey albo tyle, ile kosztuje rzecz przywieziona do mieysca pobytu panów.

Czas, który włościanie przepędzają na robociznie pańskiey, byłby pożyteczniey użyty na własne ich roboty; lecz pochodząca z pańszczyzny wartość, jest już dla pana dochodem materyalnie pobieranym; od włościan zaś czynszowych dochód otrzymuje się nie tak pewny, a część jego zawsze ginie w remanencie, tam zaś, gdzie włościanie idą z podwodami i na zarobotki do stolicy i miast odlegleyszych, pobieranie dochodu jest jeszcze dla pana trudnieysze.

Zatrzymanie naturalnego biegu i rozdzielania się bogactwa narodowego, pochodzące ze stanu poddaństwa, jest okazane w Kursie Ekonomii polityczney P. Storcha i w innych w tym przedmiocie dziełach; przyymiymy za faktum, że w klassie rolników nabycie kapitałów, oraz wiadomości i zdolności osobistych, potrzebnych do podniesienia już exystujących albo utworzenia nowych gałęzi przemysłu, któreby przynosiły wartość w zmianie za płody rolnicze, jest niezmiernie trudne; i dla tegoto w Rossyi śrzednia klassa tworząc się bardzo powolnie, nie czyni nadziei, żeby wewnętrzne spożycie płodów rolniczych, podwyższyło się do równości z ich wydobywaniem.

Tu się naturalnie rodzi zapytanie, czy są gruntowne skargi na taniość naszych płodów rolniczych, kiedy te dla nayliczniéyszey klassy mieszkańców są drogie, to jest: przewyższają dochód spożywaczów lub możność zakupienia tych płodów w ilości i przymiotach odpowiednich ich potrzebom? Czyliż pokarm i domowe życie rolnika i wieśniaka, a nawet nie jednego mieyskiego rzemieślnika, tego nie stwierdzają? chleb żytni złego gatunku, źle wypieczony, kasza, jak gdyby co zbytkowego, kwas z nazwiska tylko, albo i całkiem go niéma, tak, jak zieleniny ogrodowey i owoców; bielizna i obuwie

grube i brudne, bydło nieoczyszczone, drobne, źle karmione, niemające przeoryn; nié ma ptastwa domowego: jedni się użalają, że nie mają co zrobić ze zbożem, albo otrzymują za nie zbyt małą cenę, drudzy zaś przeciwnie, że nie mają go w dostateczney ilości, albo czasu i środków do wyrobienia innych rzeczy, za któreby mogli je otrzymać: czyliż taki niedostatek pochodzi z leniwstwa, albo niezdolności tych ludzi, albo ztąd, że płody ich roboty, część ich dochodu, oddaie się drugim, bez otrzymania od nich odpowiedniey wartości w innych postaciach i przez to u jednych powstaje zbyteczna obfitość, u drugich niedostatek. Czyli teraźnieysza obfitość zboża nie jest skutkiem niesprawiedliwego podziału dochodu krajowego (*), to jest: że utworzone w ciągu roku lub danym peryodzie wartości, rozdzielają się między właścicielami sił produkujących, nie podług rzeczywistego przyłożenia się do produkcyi każdey z tych siły: i ztądto jeden zyskuje, co drugi traci, a w sprawiedliwey ugodzie o zamianę, kładzie się warunek, że każdy za wartość jedney rzeczy, otrzymuje drugą równey wartości.

(*) W drugiém wydaniu Ekonomii polityczney Sismondi w Tomie I. na str. 356. od wyrazów: Mais un revenu, qui n'a fait que changer de détenteurs n'est point un revenu nouveau do str. 361, do wyrazów le marché intérieur se ressere toujours plus.

Przyjąwszy za siłę działającą w tworzeniu bogactw, chęć zaspokojenia potrzeb przez człowieka doznawanych, z przyczyny jego organizmu i położenia w społeczności, naturalny wynika wniosek, że nikt nie będzie tworzył takich rzeczy, które nie mogą zaspokoić jego potrzeb, albo przewyższają ich miarę; w przeciwnym razie, producent traciłby naprożno czas i pracę, boby robota jego nie wydawała wartości. Rolnik, przygotowawszy tyle zboża, ile go potrzebuje na wykarmienie swojey familii, zacznie rozmnażać rośliny warzywne i owoce, chować źwierzęta, którychby mięso służyło mu na pokarm, skóry na odzienie, i tak daley, tworzyć rzeczy w nieskończenie różnym kształcie, dogadzające jego potrzebom, wstrzymując się od tworzenia niepotrzebnych albo mniey potrzebnych wtenczas, gdy mu idzie o otrzymanie potrzebnieyszych.

W społeczności, jako w osobie moralney i w jedney całości, przy swobodném użyciu sił (rozumie się pobudzaném korzyścią, a nie władzą), tworzących bogactwo, może bydź obfitość płodów, ale zbyteczney obfitości bydź nie może, to jest: przewyżki, któreyby nie było komu kupić, albo przynaymniey nie na długo: bo dochód krajowy jest produkcyą hurtową (production brute)

wszystkich wartości, które się okazują w pewnym okresie czasu, równy summie dochodów właścicieli sił produkujących, to jest: kapitału społeczności, naturalnych działaczów ziemi, osobistych zdolności: wykonawczych i umysłowych. W istocie summa płodów zakupuje się za summę usług produkcyynych, kiedy się wiele płodów otrzymuje za małą ilość usług produkcyynych, które są wartością *nabywającą*, wtedy, kiedy płody, *wartość nabywana*, są tanie, więcey się ich nabywa i spożywa.

A zatém rozwiązania na powyższy zarzut, nie w Ekonomii Polityczney szukać należy. Zbliżając się do rzeczy zadaney dla mnie, dosyć jest powiedzieć, że nie można spodziewać się podwyższenia cen płodów rolniczych, ani od powiększenia się zewnętrznego odbytu, któremu przeszkadzać będą ustawy celne krajów potrzebujących, tak z widoków gospodarstwa krajowego, jako i w celu bespieczeństwa, ani też od rozszerzenia wewnętrznego spożycia; następnie ceny będą nizkie póty, póki teraźnieyszy skład rzeczy i działające

przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne trwać będą.

Prawie do roku 1819 cztéry ruble assygnacyyne kupowały jeden srebrny; lecz działaniem Kommissyi umorzenia długów, wartość rubla assygnacyynego nieco się podniesła, tak, że trzy ruble i $\frac{70}{100}$, kupują rubel brzęczący. W mowie byłego P. Ministra, skarbu mianey wRadzie kredytowych ustanowień, umieszczoney w 41 Nrze Gazety Sanktpetersburskiey na 1822 rok powiedziano o Banku assygnacyynym: „po nastąpić mającém spaleniu 44 milionów, pozostanie w obrócie 595,926,240 rubli assygnacyynych, i ilość ich zmnieyszyła się od 836 milionów do 596 milionów: assygnacye są zabespieczone od dalszego spadania i nieco się podniesły w swojey wartości.”

„Nie spodziewaliśmy się i nie pragnęliśmy szybkiego ich podniesienia się, zresztą chociaż po zmnieyszeniu ich ilości od 836, do 596 milionów, podniesienie się ich mogłoby daleko bydź większe, tedy wiadome wszystkim trudne położenie handlu, było temu dotąd na przeszkodzie.”

Do 1 stycznia 1827 r. massa assygnat jest okazana 595,776,310 rubli.

Niéma wątpliwości, że zmnieyszenie massy assygnat, sprawiło w części nominalne spadnienie cen i taniość względną, i może bydź, że ten, który wyrabiał wprzódy za 1000 rubli na rok, mając teraz tylko 900 rubli, otrzymuje takąż summę wartości, jaką i pierwey: bo spadanie assygnat działało jednostaynie na wszelkie rodzaje produkcyi; lecz bez względu na to, on się użala na taniość albo zniżenie płacy za robotę. Zresztą, pożyczki i długi, tak Rossyi, jako i wszystkich państw europeyskich, mają niekorzystny wpływ na przemysł, i nie wymieniając wszystkich stąd szkodliwych skutków, dosyć jest wspomnieć, że te śrzodki utworzyły ogromną klassę narodowych pijawek, i zrodziły grę birżową, również szkodliwą, jak zakazane gry azardowne.

Nim się wynaydą śrzodki do zaradzenia szkodzie, wynikającey dla dochodu krajowego, ze spadania ceny targowey płodów rolniczych, sądzę potrzebném wystawić, jakim sposobem takowa szkoda powstaje, a następnie czyni naród uboższym.

W produkcyi krajowey roczney (albo dowolnie wziętego okresu), jest jeden artykuł, którego płody przez czas długi zostają u producentów nieczynnemi, z trudnością

i na warunkach niekiedy uciążliwych znaydują osoby, które te płody zamierzają użyć na swoje potrzeby, albo na reprodukcyą; spożywacze dają cenę nizką, albo co toż samo znaczy, że, za tę cenę można nabydź innych rzeczy bardzo mało, następnie te rzeczy w stosunku do płodów rolniczych są za drogie, ostatnie zaś w stosunku do pierwszych tanie, co oznacza albo niedostatek innych rzeczy i wielkie ich potrzebowanie, albo przeciwnie zbytek zboża i mnieysze jego potrzebowanie; ostatnia okoliczność jest znakiem, że siły produkcyyne, jakoto: robotnicy, kapitał i ziemia, obrócone były nie na te przedmioty, których społeczność potrzebuje, a następnie część sił była użytą bezkorzystnie. Dla objaśnienia, weźmiymy za przykład pustelnika, który przez całe lato łowił dla siebie źwierzynę i rybę, i zapasił się w nie dotyla, że przez całą zimę nie mógł ich spożyć: większa część zapasu zepsuła się; on zaś nie zostawił sobie czasu do przygotowania ciepłego odzienia i innych rzeczy, których w zimie niezbędnie potrzebuje; ale straciwszy dogodną porę, nie może już go nabydź. Oczywista, że on byłby ubogim: zbytek jednych rzeczy, nie może zastąpić niedostatku drugich; przy lepszym zaś rozkładzie swych robót, miał-

by wszystko, czego potrzebuje, w przyzwoitey mierze, a następnie byłby bogatszym.

O środkach, jakie Rossya może znaleźć w płodach ziemi i swoim przemyśle, do wynagrodzenia strat, które ponosi dochód krajowy, ze zniżenia cen płodów rolniczych.

Przeciw powyższemu przykładowi Ekononiija polityczna radzi, we wszystkich tych mieyscach Rossyi, gdzie płody rolnicze źle są popłacane, przenieść siły produkujące do takich gałęzi przemysłu, albo na produkowanie takich rzeczy, które się drożey płacą; wtedy mniey będzie wartości rolniczych, innych więcey, i wzajemna ich zamiana będzie zobopolnie dogodną.

Jakie mianowicie gałęzie przemysłu należy przenieść nad rolnictwo? Nie można tego rozwiązać ogólnym sposobem, dla różnicy mieyscowych okoliczności. Statystyka, technologia i nauka handlu, mogą podać niektóre rady ogólne; ale dla otrzymania korzyści w samey istocie, potrzeba, żeby osoby, które zechcą ku nim skierować swoje zatrudnienia, miały potrzebne do tego wiadomości, kapitał i czas. Sądzę, że nasi spółziomkowie korzystać będą z ustanowionych w Moskwie, kosztem Rządu

Towarzystw i osób prywatnych zakładów przeznaczonych do zaszczepienia i rozpostrzenienia wiadomości rolniczych, rękodzielnych i handlowych, do czego dopomagają Prace wolnego Towarzystwa Ekonomicznego, Moskiewskiego Rolniczego; Dzienniki: Rękodzieł i Handlu, Robót Górniczych i Gazeta Handlowa; wreszcie nayświetnieysze nadzieje wystawia zamierzone założenie w St. Petersburgu Instytutu Technologicznego.— Jeżeli przedsięwzięcia Towarzystw: Krymskiego wyrabiania wina, Odeskiego (*) handlu zbożem, i P. Kastelli wyrabiania zakaukazkiego jedwabiu, póydą również pomyślnie (rozumie się we właściwym swoim stosunku) jak pocztowe dyliżanse, wtenczas ich przykład pobudzi do współubiegania się.

Wnoszę, że doznający strat z powodu nizkich cen płodów rolniczych, przy pierwszey możności póydą za widokami własnych korzyści i zmienią kierunek sił produkujących, mianowicie w mieyscach, skąd wysyłają bydło rogate i konie za granicę, w skutek nastałego w r. 1826 pozwolenia, można i około stolicy część ziemi obrócić na pastwiska i łąki, ziemie blizko miast leżące na

---

(*) Woyna z Turcyą i zabronienie wywozu zboża z portów czarnomorskich, wstrzymują działanie Odeskiego Towarzystwa handlowego i Kompanii czarnomorskiey.

ogrody i sady; rozmnażać rośliny farbierskie; krap, urzet i marzannę; niektórzy z pożytkiem wyrabiają (*) cukier z buraków, bydź może, iż w mieyscach, gdzie pszenica nad zwyczay jest tanią, wydobywanie z niey cukru, byłoby także korzystném; przedaż zyskowna wełny i wzmagające się wyrabianie w Rossyi sukna, czynią nadzieję, że rozmnożenie owiec cienkowełnistych przyniesie znakomite korzyści, jeżeli owczarnie utrzymywane będą z przyzwoitą ostróżnością i z potrzebnemi wiadomościami; dobra wyprawa skór na obówie rozszerzyłaby użycie ich wewnątrz Rossyi i wywoz za granicę, usuwając współzawodnictwo skór amerykańskich a osobliwie buenos-ayreskich: tkanie płótna oczekuje udoskonalenia, słowem: każdy obywatel, który upatruje korzyści w obróceniu swych robotników i kapitału do rzemiosła lub rękodzielni, powinien śpiesznie z tego korzystać.

Stronnicy systematu merkantylnego pragną zabronienia przywozu wielu płodów zagranicznych (a nawet soli do portów baltyckich, nie pomnąc, że zagraniczna bliższa jest i tańsza od własney) twierdząc, że przez

(*) Przy wyliczeniu wydatków na płody, należy kłaść do rachunku i cło przywozowe od towarow zagranicznych tegoż rodzaju, albo położyć równą summę za prawo gildy i na mieyskie wydatki.

to odkryłoby się zatrudnienie dla krajowych robotników i kapitałów. Jeżeli w Rossyi mogą się wyrabiać towary, których przywoz poczytują wartym zabronienia, przy równey dobroci i wydatkach, jak za granicą, to bynaymniey nie przeszkadza krajowym wyrobnikom do zajęcia się takiemi robotami: bo poszlina tamożenna będzie dla nich opiekuńczém premium i zabezpieczeniem od zagranicznego współubiegania się: ale jeżeli koszta wyrobów rossyyskich większe będą od zagranicznych, wtedy nie może bydź odbytu towaru inaczey, jak usunąwszy przez zabronienie współubieganie się zagraniczne. Otrzymane tym sposobem monopolium przez krajowych fabrykantów, da im możność wyrabiania towarów w niższym gatunku, albo droższego ich przedawania. Ich korzyści będą stratą dla spożywaczów: ale ci ostatni stracą więcey, niż pierwsi zyszczą: bo cała summa niepotrzebnych wydatków poniesionych nad te, jakich wymagają cudzoziemskie, stracona jest dla kraju bez powrótu, nie przyniosłszy żadnemu ze współobywateli, ani pożytku, ani zadowolenia. Podobne śrzodki przekładają bogactwo z jedney kieszeni do drugiey; ogólna jego summa, tojest majątek wszystkich w ogóle obywateli, będzie mnieyszą: bo ilość rzeczy czyli wartości, posiadana przez naród i każdą osobę

w szczególności, będzie tém mnieyszą, im cena rzeczy będzie wyższą od summy kosztów na wyroby. Zresztą, gdyby dochód narodowy w Rossyi, rozdzielał się podług praw swey natury, wtenczas spożycie byłoby naywiększe przedmiotów pierwszey potrzeby: spożycia czynione przez modę, gotowalnię i próżność zmnieyszyłyby się; ale za to większa część narodu miałaby obówie, czystsze odzienie, wygodnieysze mieszkanie, i wtedyby zabronienia lub wysokie cło od przywozu obcych drogich wyrobów, stałyby się niepotrzebnemi dla małego potrzebowania tych przedmiotów; ale w teraźnieyszym stanie, kiedy dochód spływa do rąk naynielicznieyszey klassy, mającey potrzeby narodów, które wiekami dosięgły wyższego ukształcenia, po części potrzebne są śrzodki takie, za wpływem których dochód ten obraca się na kupno krajowych wyrobów kunsztownych, chociaż dla nieudoskonalonych sposobów wyrabiania, albo dla małego potrzebowania, kosztujących drożey od zagranicznych.

Badanie przyczyn sprawujących w jednych narodach zbytek niektórych gatunków płodów nad spożycie, w innych zaś niedostatek tych ostatnich, a zbytek w drugich gatunkach: o

przeszkodach w zamianie i o wzajemnem zrównaniu spożycia z produkcyą.

Ekonomia polityczna wyprowadza prawa produkcyi, rozchodzenia się i spożycia bogactwa, wystawując cały świat handlowy jedną całością, którego naymnieysze i dalekie części są podległe jednakim prawidłom. Takim sposobem produkcya jest tworem *wartości*. Wartością nazywa się rzecz, którey nadana jest *użyteczność*, to jest własność zaspokojenia potrzeb, czyli żądzy człowieka; działanie tworzące użyteczność, nazywa się *pracą* i dzieli się na rozrządzającą i wykonywającą, jey płody *dochodem*, dochód usunięty od bezpośrzedniego spożycia, dla spożycia produkcyynego, jest *kapitałem*, który się rozdziela na stały (fixe) i obrótowy, pomoc jego w tworzeniu dająca stosunkową część produkcyi nazywa się opłatą za usługę kapitału, czyli zysk *od kapitału*, nakoniec pomoc ziemi opłaca się właścicielowi tylko w niedostatku gruntów niezajętych i ta *opłata*(fermage)jest różnicą między gorszą i lepszą ziemią, przez lepszą, rozumiejąc płodnieyszą i nayblizszą do zadowolenia spożywacza, przez *produkcyą*. Na osnowie tych praw produkcya zawsze równa się spożyciu: *naprzód* dla te-

go, że każda produkcya przynosi w tymże czasie dochod producentom, za który się ona nabywa, albo na spożycie, albo dla obrótu na nową produkcyą (na złożenie kapitału), *powtóre* wszelka produkcya nad potrzebę społeczności nie jest wartością, bo ona nie ma konieczney swey własności — użytku, i taka robota równie, jak i ta, która nie zwraca własnych nakładów t. j. że produkcya nie stanowi spożycia, nie jest produkcyą, lecz prosto spożyciem podobném do rozrzutności, z tą tylko różnicą, że rozrzutnik *ma ukontentowanie*, a nierozważny przedsiębierca produkcyi za swe *trudy*, traci swóy i powierzony mu majątek.

Współzawodnictwo sił produkcyynych przypuszcza się w Ekonomii polityczney, wolne w całym świecie, i z tego wyprowadza się ogólne uproporcyonowanie tak zapłaty za ich usługę, jako i kosztow na produkcyą: skutkiem koniecznym, a z kolei przyczyną współ-zawodnictwa, jest to, że ziemia, kapitał i osobiste zdolności używać się będą w tém mieyscu i na te przedmioty, gdzie ich usługa drożey się płaci. Przy innych równych okolicznościach, każdy naród będzie tworzył to, co mniey kosztuje od innych, przeciwnie zaś kupować będzie to wszystko, co mu drudzy przedają taniey. Podług tegoż rozrachunku, podług

którego krawiec woli nabyć u szewca bóty, aniżeliby miał sam je robić.

Oprócz tego, że w Ekonomii polityczney nie dostaje wykładu praw, podług których odbywa się zamiana wartości materyalnych na niematerya lne t. j. usługi, i ta część nauki po P. Storchu nie była wypracowaną, wyprowadzone już prawa w skutku ulegają zmianom z przyczyn następujących:

a) Od rozmaitego urządzenia cywilnych społeczeństw: 1) majątki powstały nie temi sposobami, jakie są w Ekonomii polityczney przyjęte t. j. przez pierwiastkowe zajęcie, pracę i zbiór, 2) sposobność pracowania kierowaną bywa nie przez tego, do kogo należy; z dochodu, płaconego za pomoc tey sposobności, mają udział bez zgodzenia się właściciela, 3) niektóre narody są rządzone przez siłę woyskową albo przez kasty, mające w swey korzyści to, czego inne stowarzyszenia są pozbawione; ale w tych przypadkach pierwsze nie otrzymują całey summy tego, co utraciły ostatnie, i ogólna summa bogactwa zawsze jest mnieyszą.

b) Przesądy i nałogi utrzymuią u niektórych narodów w rolnictwie, handlu, rzemiosłach i sztukach, metody drogie i trudne wtedy, gdy w innych zaprowadzone są proste i tanie.

c) Prawodawstwo niektórych narodów

przeszkadza rozdzielaniu się majątków; podatki za wolną ich zamianę lub przechod od jednego właściciela do drugiego, monopolia przy pobieraniu ubocznych podatków, rękodzielnie od rządu utrzymywane i przywileje towarzystw handlowych, przeszkadzają swobodney zamianie i umiarkowaniu wartości pracy, taxa procentów i proces o pożyczki, przeszkadzają wolnemu obrótowi kapitałów, gdzie indziey Banki publiczne, jużto usilnie zwracają kapitały do handlu zachęcając łatwością kredytu, do przedsięwzięć, na któreby przedsiębiercy nie odważyli swego kapitału; jużto dają je z ewikcyą na ziemi na tak odległy termin, że samo ich wypłacenie może tylko nastąpić przy szybkim wzroście ludności i bogactw, nakoniec postanowienia celne i handlowe zaprowadziły rodzaje przemysłu z należącym do nich kapitałem i nawyknieniem do pracy, którym naturalne położenie kraju nie sprzyja. Przeciwnie zaś, zabraniając wywozu tak zwanych surowych produktów czyli pierwiastkowych materyałów, zniszczyły albo wstrzymały rozwinięcie się gałęzi, którym sprzyja powierzchnia ziemi, klimat, ludność, bogactwo, charakter i oświecenie narodu.

d) Woyny, długi krajowe i wydatki rządowe, odbierając od osób prywatnych znaczną część ich dochodu, a niekiedy i ka-

pitału, przeszkadzają umiarkowaniu spożycia z produkcyą.

Niektóre z powyższych przyczyn mają wpływ na zniżenie cen płodów rolniczych w Rossyi; ale moc i rozciągłość tego wpływu nie mogą bydź, ani wyrachowane, ani wystawione jakim dotykalnym sposobem; i dla tego przy rozważaniu danego zapytania nie były roztrząsane, po części zaś dla niedostatku przepisanych w §§ 103 i 198 Urządzenia Ministeryów publikat i danych.

O PRZECHOWYWANIU ZBOŻA.

Towarzystwo Gospodarstwa Wieyskiego Rossyi Południowey otrzymało od JW. Ministra spraw wewnętrznych rozprawę „o przechowywaniu zboża" napisaną przez Jenerał-Majora *Bazaine*. Spieszymy udzielić z niey czytelnikom naszym kilka wyjątków.

Przechowywanie zboża jest jednym z przedmiotów, który naybardziey powinien zwracać na siebie przezorność Rządu. Wilgoć i owady są to dwie naywiększe przyczyny zepsucia, od którego je ochraniać należy. Pierwsza usuwa się przez wysuszenie zboża na wolném powietrzu, albo ciepłém osieci lub suszarni. Dotąd jeszcze nie

okazano z pewnością: jakiego potrzeba stopnia ciepła do należytego wysuszenia zboża: dla dokładnego oznaczenia takiey temperatury, wypada zająć się nowemi doświadczeniami, używając do tego parowych aparatów, których radziłem użyć do suszenia prochu. Za pomocą tych apparatów, można doświadczać koleyno wszystkich stopni ciepła, a stąd łatwo wynaleźć punkt, na którym przestać należy.

Doły czyli jamy, wyłożone murem lub drzewem.

Dla przechowywania zboża niektórzy wpadli na myśl ssypywania go do jam zakrytych, którychby ściany nie przepuszczały powietrza i owadów: wykładano te jamy murem lub drzewem, i to miało w niektórych mieyscach skutek żądany. W Sedanie, naprzykład, przypadkiem odkryto około r. 1775 jamę pod dawnemi fortyfikacyami, o którey zgoła nie wiedziano, napełnioną pszenicą zupełnie zdrową. Dalsze badania o czasie, w którymby ta jama mogła bydź wykopaną, okazały, że zboże w niey przebywało około lat 114. Pomimo tego jednak przykładu i kilku innych, które łatwo przytoczyć, nie można utrzymywać, żeby jamy, bądź murem, bądź drzewem wyłożone, odpowiadały zupełnie zamierzonemu celowi. Doświadczenia bowiem niejednokrotnie po-

wtórzone okazały, że pierwsze nie zawsze bydź mogą zabezpieczone od wpływu zewnętrznego powietrza, gdy drugie w wielu okolicznościach są niedostateczne do ochraniania zboża od owadów. Małe bezpieczeństwo tych budowli i znaczne na nie wydatki pobudziły niektóre osoby, znane zaszczytnie z wynalazków w przemyśle francuzkim, do zajęcia się nowemi badaniami nad tym, pierwszey potrzeby przedmiotem.

Silots, czyli jamy, wynalazku P. Cernaux; niepewność ich skutku (*).

Baron Cernaux kazał wykopać w ziemi, którey położenie zdawało się mu bydź dogodne, szerokie i głębokie jamy, a ich dno i ściany dość grubo wyłożyć słomą. Napełniono te jamy zbożem dość suchém, które się zdawało nie lękać własney wilgoci. Okryto je grubą warstą słomy, na nię nasypano ziemi do takiey wysokości, jaka się zdawała bydź potrzebną do zabezpieczenia zboża od naysilnieyszych mrozów. Nowe te jamy naturalne, które nazwano *Silots*, były nietykane przez znaczny przeciąg czasu. O-

(*) Ob. Dz. Wil. N. Stos. T. VIII r. 1829, str. 46.

tworzenie ich w czasie bytności moiey w Paryżu, okazało, że zboże bardzo małego przez ten czas doznało uszkodzenia, a ztąd nie można jeszcze tego nowego sposobu brać za naylepszy. Postrzeżenia następne okażą, czego się po tych jamach spodziewać należy. Lubo ten sposób powierzania, iż tak powiem, przechowu zboża ziemi, która je wydała, jest bez wątpienia nayprostszym i naymniey kosztującym, wątpię wszakże, żeby się dał kiedykolwiek zastosować do każdego mieysca, zwłaszcza w Rossyi, gdzie niedostatek pochyłości, w wielu mieyscach, powierzchni ziemi, wielką sprawuje wilgoć.

Skrzynie dla przechowu zboża.

Náypewnieyszym, podług mnie, sposobem byłoby użycie skrzyń sosnowych, zewnątrz osmolonych, a wewnątrz wyłożonych blachą cynową. Ta ostatnia ostróżność od dawna zalecana przez Franklina, dla wykładania beczek okrętowych do przechowywania sucharów i mąki, zabezpieczałaby zboże od owadow i byłaby jeszcze skuteczniejszą, gdyby na blachę cynową naklejona była cerata: bo terpentyna wchodząca do składu ceraty naylepiey odstrasza owady.

Skład maści albo kitu nieprzenikliwego.

Jedynym ważnym zarzutem przeciwko użyciu tego sposobu,jest wielki koszt, którego on wymaga. Atoli mniémam, że i ten zarzut upadnie , skoro wyżey wspomniane materyały do obijania skrzyń drewnianych, zastąpimy płótném, pokrytém maścią czyli kitem, w Anglii wynalezionym, a którego szacowne przymioty doświadczeniem okazał P. Polonceau. Skład tey maści, mogący zastąpić wykładanie czyli obiianie blachą cynową, i przydatny do wszystkich robót, w których potrzeba, żeby powierzchnia była nieprzenikliwą, robi się z jedney części dziegciu rzadkiego, trzech części kredy lub gliny albo marglu miałko utartego i ze trzech części piasku, podług wagi. Mięszają się te materyały,ogrzane w porządku,jak są wskazane. Chcąc tey maści użyć , potrzeba ją wprzód rozegrzeć na wolnym ogniu, żeby się dawała rozciągać pęzlem na płótnie mocném i grubem; tém płótném oklejają się potém wszystkie części ciała, które od wilgoci zabeśpieczyć chcemy.

Tém płótném trzeba wyklejać całe wnętrze skrzyń , przeznaczonych do przechowywania zboża. Nakrywszy skrzynie wiekiem podobnież wyklejoném, należy jeszcze

zakleić wszystkie szpary, przez któreby się powietrze wściskać mogło, a potém stawić te skrzynie pod nakryciem, w mieyscu wolném od tęgich mrozów. (*Jour. d'Od.*) *N.J.*

Wyrabianie pieńki sposobem P. Nicolas.

Po odleżeniu się pieńki na trawie, P. Nicolas moczy ją dla oczyszczenia od pozostałego w niey kleju, którego rosa rozpuścić nie mogła. Moczenie to odbywa się następującym sposobem: wkłada się 100 funtow pieńki do kadzi w małych wiązkach, żeby się niebardzo plątała: nalewa się na nią 5osiąt kwart wody źrzódlaney i wsypuje się ze dwa funty potażu; kiedy się potaż rozpuści, dodaje się 4 funty oleju konopnego, i takowy roztwor mydlasty ogrzewa się do 20 stopni. Po dwóch dniach pieńka wyymuje się z kadzi, roztwór ogrzewa się do 85 stopni i znowu się wlewa na pieńkę. Na trzeci dzień tego moczenia, pieńka wyciera się w ręku, żeby ją wymyć, a potém się suszy. Tym sposobem traci ona swóy zapach jadowity, staje się miękką jak len, mniey daje pakuły i łatwiey się wyrabia. (*Archive des découvertes. 1829*) *N. J.*

Jak zrobić len czystszym, cieńszym i bielszym.

Rozdziel len na małe garści, we troje mnieysze od tych, w jakich się przedaje: te garści powinny bydź lekko związane: włóż potém je do kadzi lub czopu i naley wodą. Gdy len namoknie, zley wodę z wierzchu i warz go w mydle smolném dopóty, póki się nie pokaże piana. Mydło smolne robi się ze smoły, łoju i ługu zimnego. Naprzód trzeba len wymyć w gorącey wodzie, a potém w roztworze mydlastym, nakoniec włożyć go znowu do wody gorącey na jeden dzień, a potém wysuszyć. (*Arch. d. découv. 1829*). *N. J.*

Solenie Sięgi, sposobem używanym przez Hollendrów.

Potrzeba naprzód starannie wypuścić wszystkę krew z Sięgi, potém rozpłatać ją od głowy do ogona rozerznąwszy wzdłuż grzbietu tak, żeby obie połowy trzymały się u brzucha. Gdy Sięga bardzo gruba, wtenczas wyymuje się część kości grzbietowey i narzyna się mięso z obu stron, żeby sól przenikła wszędzie równo i prędko. To zrobiwszy, należy włożyć Sięgę do czopu, napełnionego wodą nayzimnieyszą i dawszy czas niejaki poleżeć, oczyścić znowu ze wszelkiey krwi, jaka jeszcze w żyłach po-

zostać mogła: bo ta łatwo podpada zgniliznie.

Oczyściwszy Sięgę jak naylepiey, potrzeba ją solić solą grubą i jak naysłonieyszą w kadziach lub czopach wielkich. Wysypuje się naprzód dno każdego czopu solą na cal grubo, potém kładzie się warsta Sięgi, tak, żeby między każdą sztuką pozostało na cal przestrzeni dla soli. Tym sposobem napełnia się czop rybą, przesypując ją solą. Na pół trzeciey beczki ryby potrzeba beczkę soli. Sięga powinna bydź objęta solą ze wszech stron, a na wierzch nasypuje się jeszcze gruba warsta soli. Do każdey kadzi kładzie się ryby nie więcey, jak $1\frac{1}{4}$ arszyna głębokości. Po 5 lub 6 dniach, kiedy ryba wyda z siebie rosół, kładą się na wierzch deski, a na nie ciężar (kamienie lub wagi), żeby ryba nie pływała, lecz leżała w rosole.

Sięga zostaje tak przez dwa tygodnie: poczém wyymuje się z kadzi, oczyszcza się i przekłada do beczek także z solą. Do każdey beczki kładzie się nie więcey, jak 8 pudow ryby: takie beczki robią się do tego oddzielnie. Nie potrzeba zbytecznie napełniać beczki, lecz zostawić mieysca dla tłustości. Należy także często dolewać świeżego rosołu, osobliwie z początku, dla wyciągnienia tłustości, bez czego ryba nie wytrzymałaby dalekiego przewozu. (*Arch. des découv. 1829*). *N. J.*

Nowy sposób topienia łoju.

Przy wytapianiu zwykle się rozchodzi mocny swąd bardzo nieprzyjemny i niezdrowy tak dla robotników, jako i sąsiedzkich mieszkańców. Dla zniszczenia go wynaydowano rozmaite sposoby. Probowano wytapiać łóy w kąpieli wodney, lecz bez skutku; nie można bowiem tym sposobem wzbudzić dość mocnego ognia, a przy tém i swąd się nie niszczy.

Probowano także obmywać kawałki tłustości w rozczynie solanu wapiennego, przez co zmnieyszono wprawdzie swąd dymu przy topieniu powstającego. Atoli napotyka się tu nowa trudność: wiadomo bowiem, że chloryna bardzo się dobrze łączy z tłustością, a przy tém tłustość obmywa się tylko ze strony zewnętrzney, i dla tego przy wytapianiu jey swąd nie ginie.

P. Gannal, który kierował fabryką wytapiania łoju pod Paryżem, znalazł sposób, lubo nie zniszczenia całkiem, przecież zmnieyszenia znacznie swądu, powstającego przy wytapianiu tłustości, dodając do niey pewną ilość kwasu, ale jakiego, tego nieobjawił. Nakoniec doszedł on do zupełnego zniszczenia swądu, przeprowadzając parę i dym z kotłow powstające przez węgle rozpalone.

Podobny sposób podał P. *D'Arcet*, znakomity chemik francuzki. Sposób ten bar-

dziey jeszcze został wydoskonalony przez niektóre odkrycia urzędu lekarskiego w Nantes (Fizykat). Ma on dwojaki pożytek, raz, że zupełnie swąd niszczy, powtóre, że łoy robi czystszym i lepszym.

Pierwszy sposób P. *D'Arcet* zależy na tém, żeby do kotła miedzianego, dobrze wyczyszczonego i nie zakrytego włożyć 200 funtów tłustości pokrajaney na drobne kawałki, wlać 100 funtów wody i dwa funty kwasu siarczanego. Od tey mięszaniny swąd znacznie się zmnieysza, atoli zawsze jest jeszcze odraźliwy. Urząd lekarski w Nantes radził jeszcze kłaśdź na dno kotła krążek ruchomy podziurawiony, żeby przeszkodzić przypalaniu się od dna. Tym sposobem wytapianie łoju odbywa się prędzey, jak bez kwasu, więcey się otrzymuje łoju i nie potrzeba wyciskać skwarek; jednak ta jest niedogodność, iż w skwarkach pozostaje kwas siarczany, a z tey przyczyny nie są one przydatne na karm dła bydła.

Drugi sposób przez P. *D'Arcet* podany, na tem tylko zależy, żeby zwrócić parę tłustości do ogniska tegoż samego pieca, w którém odbywa się wytapianie: tu bowiem para, lub dym, przechodząc przez ogień, wypala się całkowicie, żadnego nie wydając swądu. W takim razie skwarki zostają dla bydła przydatne.

Urząd lekarski w Nantes, z doświadczenia przekonawszy się o korzyści z użycia kwasu siarczanego, radzi połączyć oba sposoby P. *D'Arcet*, zagęszczając pierwey parę wodną w chłodniku, nim się wpuści do pieca. Z uczynionego doświadczenia okazało się, iż ze 200 funtów tłustości syrowey, wytopioney z kwasem siarczanym, otrzymano łoju 190 funtów, a straty tylko 10 funtów, kiedy przeciwnie, wytapiając zwyczaynym sposobem, bywa straty od 8 do 10 procentów. (*Arch. des découv. 1829*) *N. J.*

Poléwa metalliczna na fajansie angielskim.

Fabrykanci angielscy umieją tak doskonale pokrywać fajans poléwą metalliczną, iż naczynie zdaje się bydź zrobione z czystego metallu polerowanego. Rozmaite metalle, rozpuszczone w wódce mocney i zmięszane z olejem essencyonalnym naprowadzają się na poléwę fajansową, i kiedy od ognia nanowo powrócą do stanu metallów, łatwo polerować się dają i przyymują prześliczny blask metalliczny.

Skład tey polewy metalliczney jest następujący:

Poléwa platynowa. Rozpuść 1 uncyą platyny w wódce mocney, która się składa z dwóch części kwasu solnego i jedney czę-

ści kwasu saletrowego i ten roztwór wstaw do kąpieli piaszczystey, ogrzeway mocno póty, póki tego roztworu nie zostanie się dwie trzecie części; wtedy ostudź, scedź do drugiego naczynia, i wleway do niego po kropelce dziegciu przedystyllowanego, albo smoły rzadkiey, mocno mięszając póty, póki się nie zrobi taka mięszanina, która po uczynioney w ogniu próbie, okaże się bydź przydatną. Tą mięszaniną pokryy fajans i włóż do ognia, a otrzymasz poléwę platynową, która po wypolerowaniu przyymie czysty i świetny blask metalliczny. Gdyby kolor polewy wychodził zanadto mocny, wtenczas potrzeba dodać smoły, jeżeli zaś za nadto słaby, należy rzeczoną mięszaninę zgęścić, gotując dłużey w kąpieli piaszczystey.

Poléwa złota. Rozpuść półzołotnika (40 gran) złota w mocney wódce, zlekka ogrzewając. Kiedy się rozpuści, ostudź i doday 2 grana czystey cyny, która się w minutę rozpuści; potém zrób mięszaninę z pół uncyi lotney wątroby siarczaney (baume de souffre) i małey ilości lotnego oleyku terpentynowego, wybijając tę mięszaninę dopóty, póki ona nie dóydzie gęstości mléka; poczém wleway w tę mięszaninę roztwór złota i cyny kroplami, mięszając nieustannie. Zmięszawszy, postaw tę kompozycyą w cieple, żeby części składowe lepiey się połączyły.

Tą męszaniną należy pokrywać taką polewę, która już była w ogniu; inaczey poczernieje od siarki.

Ta i druga poléwa (t. j. platynowa i złota) wychodzi daleko pięknieyszą na gruncie czokoladowym, lub innego jakiego ciemnego koloru, na świątłym zaś, lub białym, potrzeba ją naprowadzać dwa i trzy razy.

Stopień ciepła zawisł od gatunku polewy; gdy ona z łatwością nabiera w siebie złoto, należy do niey (t. j. do pierwszey poléwy, którą się fajans pokrywa) przymięszać więcey ołowiu. (*Arch. des découv. 1829*).

N. J.

Budowy niepalne w Anglii.

Wszystkie prawie budowy, stawiane teraz w Anglii dla fabryk, są niepalne. Drzwi, okna, belki i słupy, na których one leżą, robią się z syrowcu żelaza; ściany i sklepienia, oddzielające piętro jedne od 2go, z cegły, a podłogi z posadzki; krokwie tylko ze swemi podporami, beleczkami i łatami pod dach, są drewniane, a sam dach z dachówki lub łupku. Te budowy bywają zazwyczay ogromney wielkości: szerokie na 13 arszynów; przy takiey szerokości można ustawić wpoprzek machiny do przędzenia o 400 wrzecionach. Fabryki do przędzenia bawełny, budują się zwyczaynie na 7 i 8

piąter, sukienne zaś nie tak wysokie, ale te i owe są niepalne.

Sposób ten budowania, zaprowadzony został w Anglii z rachunków ekonomicznych: żelazo bowiem i syrowiec, są tam niezmiernie tanie, przeciwnie zaś drzewo do budowy daleko droższe, pomimo to, że niema tey trwałości i bezpieczeństwa od ognia, jak żelazo. (*Arch. des découv. 1829*).

N. J.

O Fabrykach żelaza we Francyi.

Fabryki żelaza we Francyi w ostatnich latach bardzo znaczny okazały postęp i ulepszyły dobroć wyrobów. Główną tego przyczyną było, że zamiast drzewnego, używać zaczęto węgla kamiennego, a zamiast młotów, walców płaszczących. Do tego posłużyło potrzebowanie żelaza w innych fabrykach, corok się pomnażających. Francya jeszcze w roku 1820 niewyrabiała ani dwóch trzecich części tey ilości żelaza, co w roku 1825. Coroczne powiększanie się wyrobu, wynosiło około 400,000 centnarów metrycznych. Przywoz sztabowego żelaza zagranicznego, który dochodził w r. 1825 jeszcze do 138,000 cent. metr., zmnieyszył się o jedną trzecią część tey ilości.

Przez użycie węgla kamiennego zamiast

drzewnego, spodziewano się oszczędzić lasy, stało się jednak przeciwnie: bo dla cementowania większey ilości żelaza, za pomocą węgla kamiennego i walców, więcey też używano syrowcu, który i dotąd wytapia się za pomocą węgla drzewnego. Jednakowoż zaczęto już urządzać piece ciągowe do wytapiania syrowcu, za pomocą oczyszczonego węgla kamiennego, czyli *koksu*, i gdy ten sposób wszędzie się zaprowadzi, wtenczas i powyższa niedogodność zniknie.

Teraz we Francyi znayduje się 369 pieców, w których wytapia się syrowcu więcey 1,600,000 centn. metr. Z tych tylko cztery działają za pomocą koksu. Około 70,000 centn. metr. jeszcze się przywozi zza granicy.

Wyrabianie żelaza za pomocą węgli kamiennych i walców, odbywa się dotąd tylko we 31 fabrykach żelaza, urządzonych na sposób angielski, i w 172 piecach cementacyynych; ale jest jeszcze 1,215 pieców, w których się węgiel drzewny używa. Do tego przydać jeszcze należy 96 pieców, *Katalońskiemi* zwanych, w których żelazo wyrabia się prosto z rudy, a nie z syrowcu.

W r. 1825 wyrobiono żelaza 1,100,000 centn. metr. i prócz tego przywieziono zza granicy 51,000 cent. W tym przemyśle liczy się robotników 70,000, a wartość wy-

robionego żelaza sztabowego, wynosiła w tym roku około 73,000,000 franków. (*Arch. des découv. 1829.*) *N. J.*

O ciągnieniu drótu żelaznego na struny do instrumentów muzycznych w Indyach. (Z dzieła Buchanana).

Miasto *Czinapatam* sławne jest ze swoich fabryk żelaznych i stalowych. Tu także robią drót żelazny na struny do instrumentów muzycznych, które są bardzo wzięte, i stąd się rozwożą do nayodleglejszych stron Indyy. Opiszę pokrótce sposób robienia tego drótu.

Biorą kawałek żelaza i rozpalają go do czerwoności na węglach drzewnych: potém kują młotami na cienką długą sztabkę, szeroką na cal jeden; tę sztabkę zwijają w kłębek, rozpalają nanowo i kują młotami, jak pierwey. Operacyą tę powtarzają ośm razy. Tym sposobem waga pierwiastkowa żelaza tak się zmnieysza, że ledwo piąta jey część pozostaje. (*)

(*) Takim zupełnie sposobem wyrabiał żelazo kowal zmarłego króla angielskiego, *Davis*, w Winsdor. Przygotowywał on *naymiększe żelazo* (fine iron), zdatne do robienia kluczów, które potém hartował. Wbijał on pręt żelazny do śrzodka żelaznego kłębka, dla wygodnieyszego trzymania go w ogniu i kucia. Przez co żelazo jego nabywało przewyborney dobroci, we wszystkich częściach jednostayney.

Poczém żelazo już jest gotowe do robienia z niego drótu: rozpalają je nanowo i kują w cienkie czworokątne pręciki: potém, rozpaliwszy raz jeszcze, przeciągają przez wązką dziureczkę w tabliczce stalowey, w postaci drótu, za pomocą kleszczy. W tey tabliczce znayduje się mnóztwo dziurek, coraz mnieyszych, dla stopniowego wyciągania drótu do przyzwoitey cienkości.

Przeciągnąwszy raz pierwszy, potrzeba przed drugiém ciągnieniem znowu go rozpalić. Samo z siebie wypada, że drót przeciąga się drugi raz przez mnieyszą dziurkę. Potém już nie potrzeba napalać: przeciąga się zaś od 8 do 10 razy, póki drót nie dóydzie cienkości żądaney; co się poznaje z dźwięku, który wydaje od palca, będąc naciągniętym.

Zaczynając przeciągać drót przez dziurki, smarują go oliwą, żeby lżey przechodził.

Jeden robotnik w ciągu dni czterech wyrabia cztery motki drótu, ważącego 169 gran, a cienkiego do 2 gran wagi na jednę stopę. 177 gran takiego drótu, przedaje się po jednym *sułani-famamie* (80 kop. ass.). Cena drótu naycieńszego, jest we dwoje droższa. (*Gill's Techn. Repository. 1828.*)

N. J.

WIADOMOŚĆ PORÓWNAWCZA O CENACH

No. 1.

BYŁYCH W ARCHANGIELSKU NA NIEKTÓRE TOWARY WYWOZOWE

od roku 1728 do 1827.

	Od roku 1728 do 1738.	W roku 1782.	W roku 1804.	W roku 1815.	W roku 1824.	W roku 1825.	W roku 1826.
Len	Od 6 r. do 8 r. 50 kop. bierkowiec.	Po 20, 32 i 36 rub. bierkowiec.	62 rub. bierkowiec.	Od 135 do 160 r. bierkowiec.	Po 105, 125 i 135 rub. bierkowiec.	Od 91 do 117 r. bierkowiec.	Po 95 rub. bierkowiec.
Łóy	Po 8 r. 50 kop., 9 i 13 r. bierkowiec.	Od 22 do 23 r. bierkowiec.	Po 54 rub. bierkowiec.	Od 180 do 185 r. bierkowiec.	Po 93 rub. bierkowiec.	Od 85 do 90 r. bierkowiec.	Od 84 r. 50 kop. do 87 r. bierkowiec.
Pieńka 1szey ręki	Od 6 r. do 8 r. 50 kop. bierkowiec.	Od 13 r. do 16 r. 50 k. bierkowiec.	Po 40 rub. bierkowiec.	Od 100 do 105 r. bierkowiec.	Od 82 do 83 r. bierkowiec.	Po 95 rub. bierkowiec.	Od 92 do 94 r. bierkowiec.
Tran albo warwol	Od 43 do 65 kop. pud.	Od 1 r. 60 kop. do 2 r. pud.	— — — —	— — — —	— — — —	Po 5 rub. pud.	— — — —
Swiece łojowe	— — — —	Od 2 r. 70 kop. do 2 r. 90 k. pud.	Po 6 r. 50 k. pud.	Po 22 rub. pud.	Od 12 r. do 13 r. pud.	Od 11 r. 50 k. do 12 r. pud.	Od 11 r. 50 k. do 12 r. pud.
Smoła gęsta	— — — —	Od 30 do 40 k. pud.	Od 70 do 80 k. pud.	— — — —	Od 1 r. 10 k. do 1 r. 20 k. pud.	Od 1 r. 9 k. do 1 r. 15 k. pud.	Od 86 k. do 1 rub. 9 k. pud.
— — rzadka	Od 35 do 38 k. beczka.	Od 1 r. 30 k. do 2 r. 60 k. beczka.	Od 2 r. 75 k. do 3 r. 25 k. beczka.	Od 12 r. do 15 r. 25 k. beczka.	Od 5 r. do 6 r. beczka.	Po 5 r. 25 kop. beczka.	Od 4 r. 75 k. do 5 r. 25 k. beczka.
Żelazo sztabowe	— — — —	Od 75 do 80 k. pud.	Od 3 r. 25 k. do 4 r. pud.	Po 3 r. 75 k. pud.	— — — —	Od 3 r. 60 k. do 4 r. 20 k. pud.	— — — —
Szczecina 1 gatunku	Od 4 r. 25 k. do 4 r. 68 k. pud.	Od 5 r. 25 k. do 6 r. pud.	Po 20 r. 50 k. pud.	Od 85 do 95 r. bierkowiec.	Po 86 r. bierkowiec.	— — — —	— — — —
Szczecina okatka	— — — —	— — — —	— — — —	Po 125 r. bierkowiec.	Po 130 r. bierkowiec.	Od 130 do 145 r. bierkowiec.	— — — —
Rogoże	Od 29 do 40 r. tysiąc.	Od 35 do 58 r. tysiąc.	Od 125 do 150 r. tysiąc.	Od 500 do 550 r. tysiąc.	Od 365 do 425 r. tysiąc.	Po 480 r. tysiąc.	Od 250 do 375 r. tysiąc.
Masło	— — — —	Od 2 r. 40 k. do 2 r. 50 kop. pud.	— — — —	— — — —	— — — —	Po 9 r. 25 k. pud.	Od 9 r. 25 k. do 9 r. 30 k. pud.
Siemie lniane	Od 1 r. 50 k. do 1 r. 60 k. czetwiert'.	Od 2 r. 50 k. do 3 r. 25 kop. czetwiert'.	Od 8 r. do 9 r. czetwiert'.	Od 20 do 22 r. czetwiert' Wołogods. i od 32 do 35 r. Wiats.	Od 18 do 22 rub. czetwiert'.	Od 12 r. 50 k. do 17 r. 50 k. Wiatskie, po 17 r. 25 k. Wołogodzkie, po 18 r. Permskie.	Od 14 r. do 19 r. 50 k. czetwiert'.
Żyto	Od 62 do 70 k. czetwiert'.	Od 1 r. 55 k. do 2 r. 50 k. czetwiert'.	Od 5 r. 25 k. do 6 r. 75 k. czetwiert'.	Od 17 r. do 18 r. 25 k. czetwiert'.	Po 9 r. 50 k. czetwiert'.	Po 11 r. 20 k. czetwiert'.	Od 8 r. 75 k. do 10 rub. czetwiert'.
Owies	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —	Po 5 rub. czetwiert'.	Po 5 r. czetwiert'.	— — — —
Pszenica	— — — —	Od 2 r. 55 k. do 2 r. 90 k. czetwiert'.	Po 8 r. czetwiert'.	Od 27 do 28 r. czetwiert'.	Od 13 r. 50 k. do 14 r. czetwiert'.	Od 12 r. 50 k. do 14 r. 50 k. czetwiert'.	Od 11 r. 75 k. do 15 r. 40 k. czetwiert'.
Deski sosnowe	— — — —	— — — —	Po 6 r. tuzin.	Po 9 r. 50 k. tuzin.	Od 9 r. 50 k. do 10 r. 50 k. tuzin.	Od 9 r. do 10 r. 50 kop. tuzin.	Od 8 r. 50 k. do 8 r. 75 kop. tuzin.

No. 2.

TABELLA

O ROCZNYCH CENACH ŚRZEDNICH NA PŁODY ROLNICZE W ROSSYI,

od roku 1811 do roku 1827.

WYCIĄGNIĘTA Z WIADOMOŚCI OGŁASZANYCH W POCZCIE PÓŁNOCNEY I GAZETACH ST. PETERSBURSKICH.

SUMMA WSZYSTKICH CEN BYŁYCH W CIĄGU ROKU W KAŻDEM Z OZNACZONYCH TU MIEYSC, ROZDZIELONA JEST NA ICH LICZBĘ I WYPADAJĄCA NA KAŻDY ROK CENA WYSTAWIONA W RUBRYKACH TABELLI; NAYWIĘKSZA I NAYMNIEYSZA OZNACZONE SĄ GWIAZDECZKAMI.



W jakich mieyscach i w jakim czasie.	Żyta czetwierti.		Mąki żytniey kule.		Krup czetwierti.		Owsa czetwierti.		Pszenicy czetwierti.	
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Archangielsk w r. 1811	11	—	15	44	27	29	8	72	—	—
1812	18	—	14	82	27	68	10	57	25	—
1813	13	20	16	99	24	45	7	71	—	—
1814	14	75	16	72	24	40	9	37	—	—
1815	15	46	16	68	25	86	10	53	22	11
1816	17	62	17	3	25	69	8	80	—	—
1817	*24	*66	18	38	24	90	8	54	*38	—
1818	17	50	18	98	31	33	*10	*79	—	—
1819	17	57	*20	*89	*39	*3	8	56	22	50
1820	15	10	18	30	25	57	9	—	*17	—
1821	12	62	14	1	23	37	8	—	—	—
1822	10	64	12	77	24	57	*5	43	—	—
1823	10	75	12	15	25	85	7	—	—	—
1824	11	40	12	24	20	95	6	—	—	—
1825	12	—	13	17	*16	—	5	83	—	—
1826	*9	*60	*11	*70	16	64	6	—	—	—
St. Petersburg w r. 1811	—	—	16	22	20	90	10	—	—	—
1812	—	—	17	56	27	—	9	68	—	—
1813	16	86	15	75	25	62	*8	*50	—	—
1814	17	62	16	90	22	81	9	50	—	—
1815	18	38	21	28	30	—	*15	*57	—	—
1816	18	61	20	95	21	11	10	77	—	—
1817	*22	*92	25	52	28	14	12	42	—	—
1818	21	73	24	75	*36	*33	12	91	—	—
1819	19	93	20	96	28	93	11	53	—	—
1820	15	82	19	86	24	63	10	54	—	—
1821	16	14	19	41	26	19	10	93	—	—
1822	21	—	*26	—	30	14	14	36	—	—
1823	20	—	21	12	25	25	12	37	—	—
1824	16	—	15	87	21	75	10	37	—	—
1825	*14	*33	*14	*83	20	—	9	50	—	—
1826	15	—	16	—	*18	*80	10	60	—	—

W jakich mieyscach i w jakim czasie.	Żyta czetwierti.		Mąki żytniey kule.		Krup czetwierti.		Owsa czetwierti.		Pszenicy czetwierti.	
	Rub.	Kop	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Ryga w r. 1811	—	—	*9	*28	19	23	*7	*57	—	—
1812	—	—	15	79	22	30	11	76	—	—
1813	15	75	18	—	20	50	10	—	—	—
1814	18	20	20	76	22	85	11	40	—	—
1815	24	12	24	90	29	77	12	97	—	—
1816	22	91	24	33	26	37½	11	75	—	—
1817	*28	*15	*28	*79	*37	*25	*14	*75	—	—
1818	25	74	27	—	34	50	14	58	—	—
1819	20	40	21	7	29	21	10	98	—	—
1820	16	50	16	31	24	36	9	32	—	—
1821	14	50	15	50	21	66	8	78	—	—
1822	16	18	16	73	23	57	9	42	—	—
1823	16	45	17	12	22	62	10	50	—	—
1824	13	25	13	16	17	—	9	30	—	—
1825	*11	*77	11	90	*15	—	7	60	—	—
1826	13	84	15	45	19	75	10	34	—	—
Astrachań w r. 1811	—	—	9	—	14	60	4	88	—	—
1812	—	—	11	62	21	25	5	15	—	—
1813	—	—	8	6	23	—	5	18	—	—
1814	—	—	10	16	18	79	*7	*39	—	—
1815	—	—	*15	*71	17	62	7	20	—	—
1816	—	—	13	80	*23	50	6	40	—	—
1817	—	—	9	92	14	—	4	22	—	—
1818	—	—	9	33	16	79	5	69	—	—
1819	—	—	8	59	15	74	4	89	—	—
1820	—	—	8	33	15	73	5	90	—	—
1821	—	—	11	67	16	10	6	50	—	—
1822	—	—	11	1	17	57	4	88	—	—
1823	—	—	6	59	16	53	4	50	—	—
1824	—	—	6	27	12	80	3	77	—	—
1825	—	—	*4	*20	11	37	*2	*83	—	—
1826	—	—	5	40	*11	*4	4	2	—	—

W jakich mieyscach i w jakim czasie.	Żyta czetwierti.		Mąki żytniey kule.		Krup czetwierti.		Owsa czetwierti.		Pszenicy czetwierti.	
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Taganrog w r. 1811	—	—	—	—	—	—	—	—	*8	*50
1812	—	—	—	—	—	—	—	—	14	—
1813	—	—	—	—	—	—	—	—	16	90
1814	—	—	—	—	—	—	—	—	20	35
1815	—	—	—	—	—	—	—	—	23	28
1816	—	—	—	—	—	—	—	—	22	66
1817	—	—	—	—	—	—	—	—	*23	*91
1818	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1819	—	—	—	—	—	—	—	—	12	12
1820	—	—	—	—	—	—	—	—	14	35
1821	—	—	*16	*53	*24	*66	*11	+18	20	93
1822	—	—	16	7	23	57	9	14	—	—
1823	—	—	7	—	14	75	6	75	—	—
1824	—	—	6	37	14	87	6	25	—	—
1825	—	—	5	33	12	50	5	57	—	—
1826	—	—	*4	*30	*9	*60	*4	*38	—	—
Odessa w r. 1811	—	—	—	—	—	—	10	—	13	50
1812	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1813	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1814	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1815	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1816	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1817	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1818	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1819	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1820	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1821	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1822	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1823	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1824	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
							Arnaut.	13 r.	i 15 r.	50 k.
1825	—	—	—	—	—	—	ozima.	11 r.	i 15 r.	—
1826	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

W jakich mieyscach i w jakim czasie.	Żyta czetwierti.		Mąki żytniey kule.		Krup czetwierti.		Owsa czetwierti.		Pszenicy czetwierti.	
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Teodozya w r. 1811	—	—	—	—	—	—	—	od	9do13	—
1812	—	—	—	—	—	—	—	*od	*8do14	—
1813	—	—	—	—	—	—	—	—	16	—
1814	—	—	—	—	—	—	—	—	16	—
1815	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1816	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1817	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1818	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1819	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1820	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—
1821	—	—	*21	—	—	—	*11	*25	*22	—
1822	9	33	16	7	*23	*57	6	87	20	50
1823	9	17	—	—	—	—	6	50	15	72
1824	9	40	13	—	—	—	9	50	15	40
1825	*10	*50	10	17	19	50	8	66	17	85
1826	*5	*28	*7	*88	*13	*33	*6	*23	12	33
Cherson w r. 1811	—	—	10	27	18	85	7	—	—	—
1812	—	—	9	50	13	50	5	43	—	—
1813	10	—	12	50	10	50	5	75	—	—
1814	8	19	11	32	12	34	*4	*96	—	—
1815	10	82	13	93	20	85	7	37	—	—
1816	12	26	15	54	23	93	8	51	—	—
1817	11	5	12	98	20	70	6	76	—	—
1818	8	70	10	67	25	70	8	58	—	—
1819	7	—	8	83	21	69	5	48	—	—
1820	6	99	7	65	22	18	8	11	—	—
1821	14	19	15	6	25	64	*10	*37	—	—
1822	*14	*75	*15	*57	*26	*64	9	58	—	—
1823	7	83	9	—	17	75	8	37	—	—
1824	8	16	8	12	18	75	8	62	—	—
1825	6	25	6	37	13	—	5	—	—	—
1826	*3	*61	*4	*5	*10	—	5	91	—	—

W jakich mieyscach i w jakim czasie.	Żyta czetwierti.		Mąki żytniey kule.		Krup czetwierti.		Owsa czetwierti.		Pszenicy czetwierti.	
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Moskwa w r. 1811	—	—	10	13	13	86	6	30	—	—
1812	—	—	14	94	19	—	8	20	—	—
1813	10	14	12	38	17	—	7	89	—	—
1814	10	50	12	7	15	—	9	25	—	—
1815	8	77	10	25	14	73	9	46	—	—
1816	8	27	10	17	12	10	6	57	—	—
1817	10	59	12	85	13	73	7	19	—	—
1818	15	12	17	1	*21	*68	*9	*68	—	—
1819	12	6	12	48	16	18	*5	*76	—	—
1820	10	60	12	21	15	31	6	37	—	—
Był nieurodzay w Kałuzskiey 1821	*13	*80	*17	*81	20	57	7	58	—	—
i w części Tulskiey gubernii. 1822	13	14	15	28	18	36	7	82	—	—
1823	10	—	10	54	14	25	6	37	—	—
1824	*7	*56	*8	*56	12	12	5	95	—	—
1825	8	66	10	58	*9	*66	5	93	—	—
1326	8	50	9	76	15	—	6	70	—	—
Kijow w r. 1811	—	—	7	53	19	75	6	94	—	—
1812	—	—	8	10	21	75	7	14	—	—
1813	—	—	5	38	11	20	*3	*92	—	—
1814	—	—	7	48	12	67	5	57	—	—
1815	*8	*50	12	45	18	90	7	56	—	—
1816	—	—	14	79	25	64	7	22	—	—
1817	—	—	14	5	25	45	6	90	—	—
1818	—	—	14	37	*31	*69	7	31	—	—
1819	—	—	11	13	16	20	4	69	—	—
1820	—	—	12	29	15	25	6	86	—	—
1821	—	—	*16	*26	17	84	10	—	—	—
1822	—	—	13	29	14	73	*10	*16	—	—
1823	*7	*58	7	28	9	32	6	62	—	—
1824	—	—	*4	*58	7	27	5	51	—	—
1825	—	—	4	59	—	—	4	69	—	—
1826	—	—	4	70	*6	*64	4	17	—	—

W jakich mieyscach i w jakim czasie.	Żyta czetwierti.		Mąki żytniey kule.		Krup czetwierti.		Owsa czetwierti.		Pszenicy czetwierti.	
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Woroneż w r. 1811	—	—	5	73	5	51	3	70	—	—
1812	—	—	9	—	8	90	4	37	—	—
1813	—	—	4	42	8	2	2	32	—	—
1814	4	8	5	28	6	60	2	94	—	—
1815	5	52	6	70	5	66	4	40	—	—
1816	5	43	6	50	7	75	3	40	—	—
1817	4	50	5	74	5	90	2	57	—	—
1818	—	—	9	57	9	46	3	84	—	—
1819	—	—	9	21	7	69	2	62	—	—
1820	—	—	8	86	6	64	3	66	—	—
1821	*12	—	*13	*11	10	37	*7	*73	—	—
1822	4	85	8	43	*11	*6	5	23	—	—
1823	3	20	3	50	5	45	2	85	—	—
1824	*3	*10	*2	*91	5	25	2	13	—	—
1825	—	—	3	30	*4	*10	*1	*69	—	—
1826	—	—	4	35	5	74	2	53	—	—
Symferopol w r. 1811	—	—	14	65	27	18	7	49	—	—
1812	—	—	15	69	29	—	*5	*69	—	—
1813	11	33	16	25	22	—	9	16	—	—
1814	12	74	15	40	19	47	8	80	—	—
1815	15	6	16	78	19	35	*11	*97	—	—
1816	13	39	18	15	26	84	11	65	—	—
1817	11	30	14	11	23	85	7	97	—	—
1818	11	41	14	48	24	12	8	10	—	—
1819	8	5	10	44	20	5	6	76	—	—
1820	8	85	12	6	23	43	7	27	—	—
1821	17	—	18	79	27	93	11	21	—	—
1822	*17	*36	*18	*93	*32	*43	8	—	—	—
1823	10	50	12	75	27	75	8	12	—	—
1824	12	88	12	12	20	87	10	62	—	—
1825	11	25	15	83	15	88	10	8	—	—
1826	*4	*60	*5	*20	*13	*20	6	10	—	—

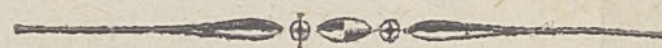
No. 3.

TABELLA

O ROCZNYCH CENACH ŚRZEDNICH PŁODÓW ROLNICZYCH
LNU, PIEŃKI I ŁOJU

od roku 1812 do roku 1827.

WYCIĄGNIĘTA Z WIDOKÓW HANDLOWYCH WYDANYCH PRZEZ
DEPARTAMENT HANDLU ZEWNĘTRZNEGO.



		Pszenicy 1go gatunku czetwierti.		Żyta czetwierti.		Owsa.		Lnu 1go gatunku bierkowiec.		Pieńki 1go gatunku bierkowiec.		Łoju świec. 1go gatunku bierkowiec.		
		Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	R.	K.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	
S. Petersburg w r.	1812	25	10	—	—	—	—	145	56	*105	*40	96	41⅔	i drug. gatu. 96 r. 10 k.
	1813	30	17	—	—	—	—	124	70	116	90	124	75	
	1814	27	76	17	17	—	—	193	—	87	97	190	88	a warw. pud 14 r. 58 k. albo 174 r. 96 k. bierk.
	1815	28	77	18	58¼	—	—	*215	—	101	50	*201	*90	świec. lepszy.
	1816	33	86	19	40	—	—	149	32	83	86	151	20	świec. lep.
	1817	*38	*11	*23	*31	—	—	146	—	*75	*93	149	87⅓	świec. żółt 1go gatun.
	1818	32	82	22	48	—	—	181	35	93	28	190	66	
	1819	25	74	18	49	—	—	160	15	91	27	150	45	świec. lepsz. i warw. 14 r. 29. k. pud.
	1820	*22	*27	14	72	—	—	153	99	94	18	153	49	
	1821	30	25	*14	*52½	—	—	155	33⅓	88	61	136	40	
	1822	23	—	—	—	—	—	196	66	89	45½	110	92	
	1823	—	—	—	—	—	—	183	12	83	86	91	79	
												99	41	świec. 1 gatun. żółt.
	1824	—	—	—	—	—	—	153	87¼	81	34	105	56	biał. 1 gat.
												92	91	zwyczayny.
	1825	—	—	—	—	—	—	138	95	93	26⅔	99	65	świec. żółt. 1 gatunku.
	1826	—	—	—	—	—	—	*103	*12½	96	37½	99	88	—— —— ——
Ryga w r.	1812	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
		cze	twi	ert'		cz	et.							
	1813	33	63	17	74	9	5	113	—	133	—	145	—	mydlany.
		za	łaszt	za	łaszt									
	1814	509	62	278	97⅔	—	—	201	48	109	30	—	—	
	1815	—	—	—	—	—	—	222	34	115	17½	194	90	świec. lepsz.
	1816	632	23	378	85	—	—	205	75	88	68	165	78	— — —
	1817	*811	*11	*415	*59¼	—	—	194	32	*83	*42	155	56	świec. żółt. 1 gatun.
	1818	668	38⅓	345	40	—	—	*225	*51	100	35	*204	*25	
	1819	458	43	257	60	—	—	191	36	110	42	166	—	
	1820	394	60	225	15	—	—	180	89	105	33	163	50	
	1821	422	50	*213	*45	—	—	156	76	107	93	145	—	
	1822	336	*75	214	93⅔	—	—	163	—	105	75	*107	*50	
				za	łaszt									
	1823	—	—	201	12½	—	—	215	91	98	60	—	—	
	1824	—	—	—	—	—	—	160	96	94	66	113	—	łóy świec. żółty.
	1825	—	—	—	—	—	—	138	45	110	70	—	—	
	1826	—	—	—	—	—	—	*102	*74	115	50	—	—	

	Pszenicy 1go gatunku czetwierti.		Żyta czetwierti.		Owsa.		Lnu 1go gatunku bierkowiec.		Pieńki 1go gatunku bierkowiec.		Łoju świec. 1go gatunku		
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	R.	K.	Rub.	Kop.	Rub	Kop.	Rub.	Kop.	
Odessa w r. 1812	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
											bierk	owiec	
1813	27	20	—	—	6	55	—	—	—	—	102	50	
1814	22	38	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
1815	—	—	—	—	7	21	—	—	—	—	—	—	
1816	26	15	*17	*41	—	—	—	—	—	—	13	84	pud świec. lepsz.
1817	*32	*64	15	54$\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	13	69$\frac{2}{5}$	— — — żółt.
											bier	kow.	
1818	24	5$\frac{1}{2}$	10	84	—	—	200	—	—	—	*140	65	
									pud				
1819	14	42	7	4	—	—	—	—	9	—	13	11	
									bier	kow.			
1820	16	26	9	29$\frac{1}{2}$	—	—	—	—	*90	—	—	—	
1821	22	46	14	87$\frac{1}{2}$	—	—	—	—	94	77	—	—	
											bier	kow.	
1822	20	55	13	69$\frac{1}{2}$	—	—	—	—	92	50	88	9$\frac{1}{2}$	
1823	14	27$\frac{3}{4}$	8	65	—	—	—	—	92	50	72	65	
									pud		pud		
1824	13	60$\frac{1}{2}$	7	18$\frac{3}{4}$	—	—	—	—	9	48$\frac{1}{4}$	8	38	żółty.
1825	15	4	6	32	—	—	—	—	8	—	8	35	
1826	*13	*29	*3	*97$\frac{1}{2}$	—	—	—	—	*10	—	8	12$\frac{1}{2}$	żółty.
Taganrog w r. 1812	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
1813	13	50	12	—	—	—	—	—	—	—	8	30	pud tranu.
1814	20	6	—	—	—	—	—	—	*85	—	—	—	
1815	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—	*15	—	tran lepszy.
1816	—	—	—	—	—	—	—	—	*101	*66	—	—	
1817	*23	*7$\frac{2}{5}$	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
1818	21	5$\frac{3}{4}$	9	18$\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—	
1819	15	28	—	—	—	—	—	—	—	—	*14	*95	
1820	16	82$\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
1821	22	94	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
1822	19	56$\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
											bier	kow.	
1823	15	6$\frac{2}{5}$	—	—	—	—	—	—	—	—	73	65$\frac{1}{2}$	
	arna	utka											
1824	13	97$\frac{1}{4}$	7	18$\frac{3}{4}$	—	—	—	—	—	—	—	—	
1825	14	70	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	arna	utka											
1826	12	*9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	

		Pszenicy 1go gatunku czetwiert'.		Żyta czetw.		O w s a.		Lnu 1go gatunku bierkowiec.		Pieńki 1go gatunku bierkowiec.		Łoju świec. 1go gatunku bierkowiec.		
		Rub.	Kop.	R.	K.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	
Moskwa w r.	1812	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1813	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1814	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1815	—	—	—	—	9	86¾	—	—	—	—	15	—	tran lepszy.
	1816	*26	*56	—	—	—	—	150	—	90	—	135	78	tran lepszy.
												126	75	świec. lepszy.
	1817	24	72½	—	—	—	—	—	—	—	—	130	22	świec. lep. żółty.
	1818	25	22½	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1819	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1820	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1821	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1822	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1823	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1824	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	92	25	wołowy żółty.
												84	40	— — biały.
												bier	kow.	— — żółty.
	1825	18	62½	—	—	—	—	—	—	—	—	87	58¼	— — żółty.
												83	—	— — biały.
	1826	*14	*4	—	—	—	—	—	—	—	—	88	4	— — żółty.
Archangielsk	1812	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1813	27	—	16	50	750	—	157	50	90	88	10	80	pud tranu.
		za	czetw											
		20												
	1814	za	łaszt	16	5	—	—	113	25	88	65	10	12	
		500	¾											
	1815	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1816	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1817	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1818	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1819	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1820	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1821	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1822	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	1823	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
												woło	wy	
	1824	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	86	99½	
	1825	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	89	80	
	1826	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84	77⅓	

W Y C I Ą G

N°. 4.

Z WIDOKÓW KRAJOWEGO HANDLU ZEWNĘTRZNEGO
O WYWOZIE GŁÓWNIEYSZYCH I INNYCH PŁODÓW
od roku 1812 do 1827.

Lata.	Pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, mąki żytniey, grochu, i t. d.	Wódki.	Lnu.	Pakli lnianey.	Siemienia lnianego.	Płótna.	Pieńki.	Pakli pieńkowey	Oleju konopnego i lnianego.	Łoju.	Masła.	Mięsa solonego, świeżego i wędzonego.	Juftu.	Skór.	Bydła.	Koni.	Szerści.	Sukna fabryk Rossyyskich.	Wosku.
1811 roku	EXYSTOWAŁ SYSTEMAT LĄDOWY I WIDOKÓW HANDLU WYDANYCH NIE BYŁO.																		
1812 —	13,385,620	2,215,906	13,154,318	— —	— —	6,480,380	30,571,318	— —	*527,485	+14,609,878	739,510	109,937	*964,724	*891,803	*184,510	— —	*77,705	211,850	*434,067
1813 —	17,580,414	2,646,726	13,207,804	— —	— —	*3,410,349	21,346,281	— —	1,317,730 lnia. 49,260	18,277,960 św. łojow. 483,206	*942,879	195,308	1,873,888	1,438,187	150,392	— —	334,921	424,089	1,029,643 świ. 75,655
1814 —	16,631,007	*3,491,496	20,729,200	przędzy. 229,292	1,693,778	8,911,273	23,942,700	*391,831	4,647,739	38,140,237	702,680	*266,529	5,364,134	1,809,370	5,540,410	*6,104	515,428	*39,568	2,146,113
1815 —	22,859,824	1,653,910	14,892,864	528,720	*1,302,802 płótn	*12,919,282 a*1,198,297	przędzy *36,776,776	pień. 10,842 727,004	2,276,776 lnia. 36,647	44,045,030	459,316	181,501	*6,763,602	2,368,623	*6,607,487	36,050	795,200	429,330	2,450,828 św. 139,510
1816 —	46,184,134	1,593,425	*13,141,315	146,720	8,235,491 konop. 122,212	9,378,224	*19,389,736	674,506 przę. 23,216	4,175,993	30,909,212	574,572	56,212	4,477,737	1,465,827	5,888,912	44,124	551,894	660,089	1,300,450
1817 —	*143,200,775	1,278,346	18,472,908	467,340 przę. 11,199	11,730,460 ko. 545,206	8,906,946	19,723,919	386,454 przę. 8,456	obu 5,647,383	33,185,263 św. łoj. 684,418	635,410	165,895	2,623,733	1,167,175	4,449,911	36,558	227,666	*927,314	679,658 św. 63,264
1818 —	82,391,035	1,013,867	19,507,772	340,084	4,725,638 ko. 269,616	8,160,465	32,537,699	546,948 przę. 42,990	1,951,075 lnianego. 20,200	39,199,989 świec łojow. 664,742	668,786	113,708	3,872,727	1,207,118	5,448,867	220,076	1,510,288	— —	2,442,305
1819 —	52,241,896	806,509	22,027,737	499,023	10,777,645 ko. 145,479	5,175,419	24,629,171	*759,300 przę. 63,522	obu 3,439,710	40,897,387 świec łojow. 476,622	633,548	84,723	3,876,682	1,016,424 bót. i trzewi. 82,600	5,641,943	283,106	1,290,408	473,384	2,821,539 św. 67,202
1820 —	38,163,232	956,167	23,198,340	448,662	*12,428,070 ko. 304,208	8,462,939	22,650,178	501,895 przę. 27,519	obu *6,112,086	*47,917,430 św. łoj. 672,350	510,402	81,801	4,070,834	1,146,843 bót. i trzewi. 72,470	746,209	*535,898	750,275	199,806	2,395,966 św. 57,737
1821 —	21,823,378	1,098,318	29,446,984	przędzy. 425,097	10,136,871 ko. 415,496	9,203,379	20,790,771	401,539 przę. 7,081	obu 3,980,530	43,395,066 św. łoj. 414,381	385,758	79,921	3,957,460	1,459,407 bót. i trzewi. 51,354	952,526	453,742	915,978	228,534	1,554,850 św. 54,611
1822 —	14,494,621	1,722,564	24,694,076	553,526 przę. 40,336	5,223,993 kon. 41,478	9,276,626	26,348,495	532,761 przę. 7,525	obu 1,811,800	39,364,994 św. łoj. 290,342	226,950	40,185	3,945,660	2,105,029 bót. i trzewi. 67,158	3,640,638	264,471	1,836,864	241,251	1,241,620 św. 38,121
1823 —	19,280,123	1,293,183	18,622,980	535,960	6,562,953 kon. 66,619	8,329,221	26,361,378	613,140 pr. 194,147	obu 4,765,240	42,075,999	385,819	81,627	3,814,733	2,358,632	1,069,043	199,199	1,055,279	357,388	2,201,259 św. 56,004
1824 —	*11,908,519	1,203,450	32,443,021	543,654 prz. 317,035	3,012,162 ko. 137,913	12,482,892	24,722,065	544,411 przę. 21,006	obu 2,064,181	34,194,994 św. łoj. 186,945	251,957	47,205	3,980,832	2,541,696	1,993,531	155,281	1,545,105	373,452	2,975,763 św. 41,523
1825 —	16,454,821	*106,087	*36,317,321	551,335 prz. 843,124	8,501,336 ko. 125,909	13,665,090	26,379,426	608,726 przę. 20,987	obu 1,818,595	37,056,610 św. łoj. 295,130	*187,187	*38,084	3,048,656	*2,812,725 wypraw. 946,129	1,045,315	123,650	*5,206,544	548,165	*4,858,232 św. 80,271
1826 —	16,766,833	178,398	25,494,600	220,577 prz. 792,900	7,577,563 kon. 58,829	9,033,320	24,966,390	657,820 przę. 11,594	obu 1,002,010	28,053,078 św. łoj. 193,367	212,713	121,905	3,306,717	2,616,157 wypraw. 999,889	388,768	137,980	1,545,604	628,521	3,819,928 św. 39,177

No. 5.

TABLICA PORÓWNAWCZA
O CENACH ZBOŻA W HAMBURGU
w miesiącu czerwcu ostatnich lat dziesięciu za łaszt.

	Pszenica.	Żyto.	Jęczmień.	Owies.	Groch.	Bob.	Siemie rzepakowe.
	Tal. Kur.	Tal. Kur.	Tal. Kur.	Tal. Kur.	Tal. Kur.	Tal. Kur.	Tal. Kur.
W r. 1818	135 do 223	104 do 132	73 do 97	63 do 80	100 do 130	108 do 122	172 do 180
— 1819	117 — 145	112 — 128	60 — 80	52 — 70	80 — 100	85 — 105	— —
— 1820	86 — 125	79 — 81	40 — 54	32 — 45	78 — 82	66 — 71	— —
— 1821	42 — 120	36 — 48	22 — 34	15 — 30	— —	30 — 40	130 — 176
— 1822	50 — 110	42 — 52	26 — 42	20 — 33	45 — 48	30 — 36	80 — 85
— 1823	60 — 116	60 — 69	32 — 40	32 — 44	— —	45 — 52	130 — 146
— 1824	34 — 90	34 — 43	22 — 35	16 — 29	40 — 42	32 — 38	65 — 78
— 1825	60 — 75	35 — 38	34 — 36	15 — 28	40 — 50	30 — 37	90 — 110
— 1826	44 — 77	40 — 46	22 — 34	18 — 27	— —	28 — 35	60 — 80
— 1827	65 — 100	65 — 73	42 — 60	41 — 52	88 — 90	90 — 105	122 — 130

No 6.

RZUT OKA

NA CENĘ ŚREDNIĄ PSZENICY,

która była w r. 1826 w różnych mieyscach zagranicznych z pokazaniem kosztu dostawy jey do Londynu.

	Cena za imperyał kwarter.		Koszta dostawy do Londynu.		Cena w Londynie.	
	sz.	p.	sz.	p.	sz.	p.
W St. Petersburgu .	25	1	11	2	36	3
— Lipawie	19	6	10	6	30	—
— Memlu	20	2	10	3	30	5
— Królewcu	19	8	11	1	30	9
— Gdańsku	21	6	12	—	33	6
— Gottenburgu. . .	30	8	10	8	41	4
— Chrystyanii . . .	26	8	9	7	36	5
— Kopenhadze . . .	17	—	7	9	24	9
— Hamburgu. . . .	20	1	8	4	28	5
— Amszterdamie . .	24	10	8	1	32	11
— Rotterdamie . . .	24	10	8	8	33	7
— Antwerpii. . . .	31	1	9	—	40	1
— Hawrze.	41	2	7	6	48	8
— Szarancie	38	1	11	6	44	7
— Bordo	37	4	7	6	44	10
— Biskai	38	10	14	8	53	6
— Korunnie	44	1	14	10	58	11
— Lizbonie	64	2	14	11	79	1
— Kadyxie	56	4	15	—	71	4
— Maladze . . .	61	2	15	9	76	11
— Walencyi	69	—	16	3	86	2
— Marsylii	52	—	17	1	69	1
— Liworno	30	3	17	—	47	3
— Cziwita Wekii . .	28	4	17	1	45	5
— Neapolu	25	1	17	—	42	1
— Palermie	31	3	17	6	48	9
— Ankonie	21	17	15	—	36	10
— Wenecyi	25	1	15	16	41	7
— Tryeście	24	2	15	—	39	2
— Fiumie.	22	3	15	8	37	11
— Odessie	18	—	27	6	35	6
— Filadelfii	31	2	10	1	41	3
— Nowym-Jorku . .	28	5	8	2	36	7
— Baltymorze . . .	31	11	9	6	41	7

No. 7.

RZUT OKA

NA WYWOZ PŁODÓW SUROWYCH I WYROBIONYCH

od roku 1812 do 1826.

	Płodów do żywności należących.	Płodów na leżących do rękodzieł i fabryk.
	Rubli.	Rubli.
W r. 1812 na	19,403,205	77,380,054
— 1813 —	24,260,274	75,129,141
— 1814 —	28,539,895	126,571,137
— 1815 —	30,405,722	148,955,964
— 1816 —	60,971,233	108,085,899
— 1817 —	148,577,114	118,462,226
— 1818 —	88,674,447	140,078,452
— 1819 —	56,711,444	135,546,490
— 1820 —	40,888,735	153,529,761
— 1821 —	24,674,796	149,872,145
— 1822 —	17,525,044	140,652,159
— 1823 —	22,429,840	145,524,374
— 1824 —	15,047,626	151,862,447
— 1825 —	18,192,928	183,669,064